

4,90 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 3350 szt.
(udokumentowany)
Nr indeksu 385050

1
września
2025

NR 35
(3551)

ZYCIE BYTOMSKIE

Znowu bijemy rekord
w liczbie osób w strojach
regionalnych ➤ STR. 15



Numer w sprzedaży do 7 września 2025 r.

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

[facebook.com/zyciebytomskie](https://www.facebook.com/zyciebytomskie)

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

RADZIONKÓW

Słodkie tyty
dla pierwszoklasistów ➤ STR. 2



RADZIONKÓW, ROJCA

Wiadukt wreszcie otwarty ➤ STR. 7

BYTOM

Tomasz
Guzdek
wnosi
skarby na
szczyty ➤ STR. 10



ROZBARK

Prezydent kontra minister
na otwarciu Orlika ➤ STR. 9

Pachnąca konwaliami i jaśminem róża Rozbark kryje w sobie symbole

ROZBARK. GATUNKÓW RÓŻ MAMY DZIESIĄTKI, BO WSZYSCY JE LUBIĄ, TERAZ, DZIĘKI KILKULETNIM STARANIOM ZNANEGO I CENIONEGO HODOWCY ŁUKASZA ROJEWSKIEGO DOCZEKALIŚMY SIĘ KOLEJNEJ ODMIANY. TO RÓŻA ROZBARK, KTÓRA CECHUJE SIĘ OGROMNĄ WYTRZYMAŁOŚCIĄ, WOLĄ PRZETRWANIA W NAJTRUDNIEJSZYCH NAWET WARUNKACH I PIĘKNEM, A ZARAZEM DELIKATNOŚCIĄ. MA TEŻ SIĘ, BY PIĄĆ SIĘ W GÓRĘ I ODRADZAĆ. JEST ZATEM TAKA, JAK ROZBARK I JEGO MIESZKAŃCY. TERAZ BĘDZIE ROSŁA W WIELU PUNKTACH TEJ DZIELNICY CIESZĄC OCZY PRZECHODNIÓW, A Z CZASEM ZAPEWNE STANIE SIĘ JEDNYM Z SYMBOLI ROZBARKU. TAK SAMO ROZPOZNAWALNYM, JAK RÓŻE ZE ŚLĄSKIEGO STROJU ROZBARKSKIEGO. ■

➤ STR. 8



Tomasz Nowak

tomasz.nowak@zyciebytomskie.pltel: **501 296 755**

Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Przeczytałem wasz artykuł o piracie drogowym na alei Nowaka-Jeziorańskiego i apeluję, aby zamiast stawiać ograniczenia prędkości na przelotówce, usunąć w końcu te okropne szkody górnicze. Postawienie tam ograniczenia do 50 km/h jest bezsensowne. Płacimy spore kwoty na remonty dróg, a od 10 lat nikt nic tam nie robi. Przecież załatwienie sprawy nie może polegać na postawieniu znaku utrudniającego kierowcom życie.

Łukasz Holewa

Czytałem apele i prośby o pomoc w poszukiwaniu dziewczyny i jej dziecka, która uciekła z rodziny zastępczej z synkiem. Nie ważne ile ma lat. To jej dziecko i ma prawo je wychowywać jak chce a dziecko ma prawo być cały czas przy niej. Tak zachowuje się prawdziwa matka, która bez względu na wszystko nie zostawia swojego dziecko obcym ludziom. Z drugiej strony nie ucieka się bez powodu, więc coś złego musiało się wydarzyć. Nawet tak młoda osoba może być dobrą matką i nie można jej odebrać tego prawa.

Janina Kulikowska

Bardzo mi się podoba pomysł pomalowania tunelu pod dworcem kolejowym przez Mone Tusz. Nareszcie jest tam ładnie i przyjemnie. Mam nadzieję, że to ludzie uszanują i nie zniszczą. Pamiętam, jak kiedyś wyglądało podziemie dworca, był brud i wszystko aż śmierdziało, że strach było chodzić tamtędy. Teraz mamy tam pięknie i niech tak zostanie jak najdłużej.

Barbara Fudek

Mieszkam przy ulicy Cichej. Od lat wraz z sąsiadami upominamy się o naprawienie naszej zniszczonej potwornie drogi, ale nic to nie daje. I tak każdego dnia jeździmy do domu i z powrotem, patrząc, by nie wpaść do głębokich kolein i nie uszkodzić auta. Od czasu do czasu sami zasypujemy te dziury kamieniami, żeby w ogóle jakoś funkcjonować, ale przecież tak dłużej nie może być. Więc może ktoś się wreszcie nad nami ulituje?

Zenon Piechowiak

Tyty wypełnione szklockami dla pierwszoklasistów

RADZIONKÓW. ROZPOCZYNA SIĘ NOWY ROK SZKOLNY. 241 PIERWSZOKLASISTÓW Z RADZIONKOWSKICH PODSTAWÓWEK WEJDZIE W NIEGO Z WYPEŁNIONYMI SZKLOCKAMI TRADYCYJNYMI TYTAMI. JAK CO ROKU UFUNDOWAŁO JE MIASTO.

Tomasz Nowak

Tyta, czyli w wersji polskiej róg obfitości dla dziecka idącego po raz pierwszy do szkoły, to zwyczaj powszechnie kultywowany na Górnym Śląsku i gdzie indziej w Polsce (może poza Wielkopolską) raczej nieznan. Chodzi w nim o to, by osłodzić dzieciom gorycz symbolicznego rozstania z beztruskim, wypełnionym jedynie zabawą dzieciństwem.

Papier zamiast cukierków

Kiedyś tyty przygotowywali sami rodzice, a w czasach PRL, gdy słodczyce były na kartki, wypychano je papierem, jedynie na samej górze układając to, co przy wielkim szczęściu i odstaniu swego w kolejkach dało się kupić. Teraz tyty można dostać gotowe w sklepach, a ich wkład jest bogaty i urozmaicony. Podobnie jak wygląd samego rogu, bo te ozdabia się na dziesiątki sposobów,



Tyty z maszkietami radzionkowskie pierwszaki otrzymują od lat

także bohaterami bajek, napisami, czy logo klubów piłkarskich. Są oddzielne wersje dla dziewczynek i dla chłopców.

W Radzionkowie uczniowie po raz pierwszy przekraczający mury szko-

ły podstawowej dostają rogi obfitości od wielu lat. Nie inaczej będzie tym razem. 241 tyt 1 września zostanie rozdanych podczas akademii inauguracyjnych naukę.

Kopalnioki za trudne

Wraz z życzeniami powodzenia przekażą je dzieciom burmistrz Gabriel Tobor oraz jego zastępca, Grzegorz Szeremeta. Pojawią się oni nie tylko w trzech szkołach publicznych, ale także w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Radzionkowski tyty napełniono torebkami z kolorowymi szklockami, a więc landrynkami o różnym smaku. Wybrano pięć z oferowanego przez producenta zestawu siedmiu. Zrezygnowano z najbardziej tradycyjnych, czarnych kopalnioków (bo ziółwo-aniżowy, ostry smak za trudny dla dzieci) oraz tych o smaku kawowym (bo wiadomo).

A tak w ogóle to mali radzionkowanie mają się lepiej od swych rówieśników z innych miast, choćby Bytomia. Bo prócz tyt od gminy zapewne otrzymają także tyty od rodziców. A znając życie, to i babcie z dziadkami mogą coś dorzucić. ■

CYTAT TYGODNIA



Więcej biednych radzi sobie z biedą, niż bogatych z bogactwem.

dr Łukasz Zimnoch, prezes Stowarzyszenia WRAZIDŁOK

LICZBA TYGODNIA

300

dotychczas około tylu mieszkańcom Bytomia naliczono podwyższoną opłatę za brak prawidłowej segregacji odpadów komunalnych.

Jak podkreślają władze pomimo wcześniejszych ostrzeżeń przekazanych przez zarządców nieruchomości, wielu bytomian nadal nie przestrzega zasad segregacji.

to moje ŻYCIE



Pani Sandra z Bytomia nie ma zbyt wiele czasu na to, by czytać najnowsze informacje, bo jak każda mama, ma mnóstwo innych obowiązków. - Ale jak mam krótką chwilę odpoczynku - co nie zdarza się często - to nawet z maluchem na kolanach chętnie dowiem się, co słychać w mieście. Najciekawsze są dla mnie informacje lokalne, z których mogę dowiedzieć się pożytecznych rzeczy - dodaje bytomianka

wydarzy się

MIECHOWICE > Hufiec Związku Harcerstwa Polskiego Bytom serdecznie zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy Poczty Harcerskiej, organizowanej w ramach trwających od dawna obchodów jubileuszu stulecia. Wydarzenie odbędzie się we wtorek, 2 września o godzinie 16.30 w Pałacu w Miechowicach przy ulicy Dzierżonia. W jego trakcie między innymi zaprezentowana zostanie wyjątkowa ekspozycja poświęcona działalności Poczty Harcerskiej - jednego z najważniejszych elementów tradycji i historii harcerstwa w naszym mieście. Będzie to także świetna okazja do spotkania z bytomskimi harcerzami wielu pokoleń i porozmawiania z nimi. Na wydarzeniu nie zabraknie także instruktorów oraz przedstawicieli władz Hufca, którzy przybliżą zainteresowanym jakże bogaty i zróżnicowany dorobek minionego stulecia.

Miasto przejęło Szyb Witeczak i ma na niego pomysł

BYTOM. NALEŻĄCY KIEDYŚ DO ZLIKWIDOWANEJ KOPALNI CENTRUM SZYB WITCZAK WRAZ Z OTACZAJĄCĄ GO INFRASTRUKTURĄ TRAFIŁ DO MIASTA. PRZEKAZAŁA MU GO SPÓŁKA RESTRUKTURYZACJI KOPALŃ, KTÓRA WCZEŚNIEJ ZDECYDOWAŁA SIĘ ODDAĆ GMINIE POKOPALNIANE BUDYNKI MIESZKALNE.

Tomasz Nowak

Szyb i sąsiednie zabudowania zajmują spory obszar mający niemal 3 hektary. - Zależy nam na tym, aby dawać samorządowi impuls i być ich sprzymierzeńcem w realizacji ciekawych i potrzebnych społecznie projektów. Można się także cieszyć z tego, że kolejny górniczy symbol zostanie w Bytomiu, który jest tak silnie kojarzony z przemysłem wydobywczym – komentował Jarosław Wieszołek, prezes SRK. 26 sierpnia w bytomskim Ratuszu wraz z prezydentem Mariuszem Wołoszem spotkał się on z dziennikarzami, by ogłosić decyzję o przekazaniu kopalnianej wieży.

Miasto dostało ją za darmo, a prócz niej także budynki rozdzielni i maszynowni, budynki wentylatorów oraz zaplecze gospodarczo-biurowe. Do tego dochodzi elektryczna maszyna wyciągowa, wywrot samojedźny wozów kopalnianych i część elementów wyposażenia.



Stary Szyb Witeczak należy teraz do miasta

Zaplecze spółki komunalnej

Władze Bytomia mają już pomysł, jak to wszystko teraz zagospodarować: - Myślimy o różnych funkcjach dla tego miejsca. Przede wszystkim chcielibyśmy stworzyć tu zaplecze techniczne

spółki komunalnej, która zajmuje się utrzymaniem czystości - wyjaśniał Mariusz Wołosz.

Współpraca SRK i miasta układa się bardzo dobrze i cały czas intensywnie rozwija. Przypomnijmy, że w maju tego roku parafowano list

Dzieje szybu

Szyb Witeczak wydrążono w latach 1961-1965. Jego głębokość sięgała 774,1 metra, rzępa 31,4 m, co łącznie dawało 805,5 m. Zrobiona ze stali wieża szybowa liczy 25 m. Przez lata Witeczak służył jako peryferyjny szyb KWK Dymitrow, przemianowanej na KWK Centrum. Po likwidacji kopalni infrastrukturę szybową zaczęto być rozbiierać w czerwcu roku 2021 roku. Natomiast pod koniec kwietnia 2022 roku rozpoczęto się trwające pięć miesięcy zasypywanie rury szybowej kruszywem.

intencyjny dotyczący przejęcia przez Bytom zasobu mieszkaniowego SRK znajdującego się w granicach naszego miasta. To ogromny majątek: 5352 lokali usytuowanych w ponad 923 budynkach.

Racjonalne wykorzystanie zasobów

W przyszłości zarząd na nimi przejmą Bytomskie Mieszkania, które automatycznie zwiększą swoje zasoby aż o 55 procent. Z czasem zgodnie z ustaleniami lokatorzy mieszkań otrzymają preferencyjne

proponując ich wykupu na własność - Pracujemy nad treścią porozumienia w sprawie przejęcia pierwszych budynków mieszkalnych w Miechowicach i Bobrku - mówił prezydent Wołosz.

Z kolei prezes Wieszołek dodawał: - To kamień milowy w naszej nowej polityce mieszkaniowej. Naszym celem jest racjonalne wykorzystanie wszystkich zasobów właśnie po to, by wspomagać rozwój regionu i dynamizować procesy transformacyjne, również w sferze społecznej. Współpraca z Bytomiem jest tego najlepszym przykładem. ■



PLEJADA





**16. PKO
BYTOMSKI
PÓLMARATON**

20 WRZEŚNIA

21 097, 10 500 LUB 5 000



SZCZEGÓŁY: www.bytomskipolmaraton.pl plejada.gcity.pl















Budżet obywatelski: 53 wnioski zgłoszone, 45 dopuszczonych

BYTOM. JAK JUŻ PISALIŚMY 53 PROJEKTY (O 2 MNIEJ, NIŻ PRZED ROKIEM) ZGŁOSILI W RAMACH TEGOROCZNEGO BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO MIESZKAŃCY NASZEGO MIASTA. 45 Z NICH PRZESZŁO POZYTYWNE URZĘDNICZĄ WERYFIKACJĘ I WEŹMIĘ UDZIAŁ W GŁOSOWANIU.

Tomasz Nowak

Z owych 53 wniosków aż 44 dotyczyło kwestii inwestycyjno-remontowych. Pozostałe zaś to tzw. projekty miękkie. Ich autorzy zabiegają o pieniądze na zorganizowanie różnego rodzaju imprez. Wszystkim przyjrzała się specjalnie do tego celu powołana komisja złożona z gminnych urzędników.

Propozycje takie, jak zwykle

Do kolejnego etapu dopuściła ona 45 wniosków. Jeden wcześniej został wycyfrowany przez wnioskodawcę, a siedem odrzucono z przyczyn formalnych. Uznano bowiem, że nie da się ich zrealizować ze względów technicznych



Dzięki BBO powstają chociażby boiska sportowe

lub też są niezgodne z przepisami. W 16 wnioskach trzeba było uzupełnić braki formalne.

Co proponują bytomianie? To co zwykle, a więc przede wszystkim

remonty dróg i chodników, a także budowę czy doposażenie obiektów sportowych. Nie brakuje wniosków o urządzenie wybiegów dla psów, jeden z projektów zakłada moder-

nizację przejścia podziemnego, jest propozycja renowacji elewacji zabytkowego gmachu szkoły, są projekty związane z poprawą bezpieczeństwa, a więc zakładające na przykład montaż dodatkowego oświetlenia.

Każdy ma dwa głosy

Do 1 września zainteresowani mieli czas na składanie odwołań do Komisji Dialogu Społecznego i Spraw Regulaminowych bytomskiej Rady Miejskiej w Bytomiu. Wykazy projektów dopuszczonych do głosowania miasto ogłosi do 23 września. Potem przyjdzie czas na głosowanie, które potrwa od 26 września do 10 października. Każdy ma do dyspozycji dwa głosy: jeden na projekt o wartości od 700 tys. zł do 2,5 mln zł aż do wyczerpania kwoty i drugi na projekt

Większe kwoty na projekty

- Bytomski Budżet Obywatelski to inicjatywa, która daje mieszkańcom realny wpływ na rozwój miasta, co bytomianie i bytomianki doskonale rozumieją, angażując się w kolejne edycje. Ze względu na rosnące ceny usług i materiałów, w tym roku zwiększyliśmy kwoty na realizację projektów - mówi prezydent naszego miasta **Mariusz Wołosz**.



o wartości poniżej 700 tys. zł aż do wyczerpania puli środków.

Głosowanie jest chyba najciekawszym momentem w całej procedurze BBO, bo walcząc o poparcie autorzy projektów podejmują wiele oryginalnych działań marketingowych. Organizują między innymi imprezy promocyjne, odwiedzają mieszkańców w domach i prowadzą publiczne zbiórki. Najbardziej ożywiona akcja werbunkowa trwa w internecie, media społecznościowe sprawdzają się w tym przypadku idealnie.

Wyniki BBO poznamy do 24 października. ■

Fundusze Europejskie

Nowe Czyste Powietrze dla Ciebie

Wspieramy Cię w drodze do ciepłego domu i niższych rachunków

! Weź bezwrotną dotację na:

- Wymianę kopciucha na nowe efektywne i ekologiczne źródło ciepła
- Modernizację lub wykonanie instalacji grzewczej
- Ocieplenie budynku
- Wymianę okien i drzwi
- Zakup rekuperacji, czyli wentylacji mechanicznej z odzyskiem ciepła
- Ocenę stanu energetycznego Twojego domu i wskazanie najlepszego rozwiązania

👍 Co zyskasz z nowym Czystym Powietrzem?

- Bezwrotne dofinansowanie
- Niższe rachunki
- Lepszą jakość powietrza
- Większy komfort życia
- Bezpłatne wsparcie w drodze po dotację

Gminny Punkt Konsultacyjno-informacyjny Program „Czyste Powietrze”

ul. Parkowa 2, II piętro, pokój 320
tel. 32 78 68 139 lub 32 28 36 320
e-mail: czystepowietrze@um.bytom.pl
www.bytom.pl/dla-mieszkanca/czyste-powietrze

BYTOM

Puścili mu nerwy i wpadł w ręce policji

Poszukiwany od dłuższego czasu listem gończym 29-latek, tak zdenerwował się na widok policjantów, że ci od razu zatrzymali go i przeszukali. W jego portfelu stróż prawa znaleźli narkotyki. Co więcej okazało się, że mężczyzna od pięciu lat ukrywał się w Holandii przed wymiarem sprawiedliwości.

Policjanci prewencji patrolując ulice Bytomia zauważyli mężczyznę, który na ich widok zaczął z niewiadomych przyczyn desperacko uciekać. Po krótkim pościgu zatrzymali go. Powód dziwnej paniki szybko wyszedł na jaw. 29-latek w portfelu miał amfetaminę i marihuanę.

Ukrywał się w Holandii

To jednak nie koniec jego problemów. - Jak ustalili stróż prawa, 29-latek był poszukiwany listem gończym przez bytomski sąd. Aby uniknąć dziewięciomiesięcznego pobytu w więzieniu, od pięciu lat ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości w Holandii - tłumaczy mł. asp. Paulina Gniotko z KMP w Bytomiu.



Poszukiwany prosto z ulicy trafił do policyjnej celi, skąd został doprowadzony do więzienia, gdzie odbędzie wciąż nad nim ciężącą karę 9 miesięcy pozbawienia wolności. Odpowie także za posiadanie substancji zabronionych, za co dodatkowo grozi mu kolejna kara - tym razem do 3 lat. Trochę się zatem tego nazbiera.

Możesz pomóc

Policja przypomina, że każdy może pomóc organom ścigania w schwytaniu osoby, która ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Natomiast osoby ukrywające poszukiwanych muszą liczyć się z poważną odpowiedzialnością karną.

Ukrywanie takiej osoby jest zgodne z obowiązującymi u nas przepisami przestępstwem i grozi za to nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **GoHa**

Idziemy na grzyby. Byle z rozsądkiem

BYTOM. JESIEŃ TO WYJĄTKOWY CZAS, KIEDY CHĘTNIE I LICZNIE ODWIEDZAMY NASZE LASY. GRZYBOBRANIE TO NASZ SPORT NARODOWY. OD WIEKÓW TRAKTOWANE JEST NIEMALŻE JAKO SACRUM. TO PRZYJEMNOŚĆ I ZARAZEM ŚWIETNY SPOSÓB NA SPĘDZENIE CZASU W LESIE, A TAKŻE INSPIRACJA DLA ARTYSTÓW. WSZAK NASZ WIESZCZ NARODOWY OPISYWAŁ GRZYBOBRANIE NA KARTACH „PANA TADEUSZA”.



Znaleźć takie okazy, to marzenie każdego grzybiarza

Małgorzata Himmel

- W tym roku sezon grzybowy rozpoczął się znacznie wcześniej niż w poprzednich latach. Lasy już są pełne dorodnych okazów takich jak podgrzybki, prawdziwki, kozłarze czy kurki. W internecie krąży coraz więcej zdjęć koszyków pełnych grzybów, które zachęcają, by wybrać się do lasu w poszukiwaniu naszych leśnych skarbów. Warto poznać kilka wskazówek i porad jak właściwie przygotować się do grzybobrania - mówi Magdalena Świtka, rzecznik prasowy RDLP w Katowicach.

Z reguły szczyt sezonu grzybowego w Polsce przypada na wrzesień, choć zbierać można znacznie wcześniej, a w zasadzie niemal nieprzerwanie. To właśnie wtedy ciepłe noce, duża wilgotność oraz opady sprawiają, że w lesie pojawia się wysyp grzybów. Grzyby są owocnikami wyrastającymi z grzybni, która znajduje się w ściółce i wierzchniej warstwie gleby. Grzybnia jest najważniejszą częścią grzyba, pozostaje ona w stałym współżyciu z korzeniami drzew leśnych, dzięki którym może ona prawidłowo się rozwijać.

Dokąd udać się na zbiory?

Znalezienie idealnego miejsca na grzybobranie to podstawa, żeby nie wrócić z lasu z pustymi rękami. Osoby, które regularnie zbierają grzyby, znają sprawdzone miejsca, do których co roku wracają. Gorzej mają początkujący grzybiarze, którzy dopiero zaczynają swoją leśną przygodę.

Co do zasady największa liczba gatunków grzybów jadalnych związa-

na jest z sosną. Nie bez przyczyny to właśnie bory sosnowe, nawet te podmiejskie, rosnące na litych piaskach, okupowane są przez grzybiarzy.

Gdzie zatem szukać grzybów w lesie? To zależy od tego, co chcemy znaleźć. Podgrzybki spotkamy praktycznie wszędzie - głównie w lasach iglastych i mieszanych, pod sosną i świerkiem. Borowiki wchodzi w związek mikoryzowy z wieloma gatunkami drzew iglastych i liściastych, dzięki czemu występują zarówno w borach iglastych, jak i lasach mieszanych i liściastych. Z kolei kozłarze preferują lasy liściaste i mieszane, znajdziemy je pod brzoziami czy osikami.

Występowanie niektórych grzybów związane jest nie tylko z gatunkami drzew, ale również ze stadium rozwojowym i wiekiem drzewostanu. I tak, młode sośniny są doskonałym miejscem na zbiór maślaków. To jedne z najsmaczniejszych grzybów, które wyrastają pojedynczo lub w grupach od lipca do października. Borowiki w każdym wypadku wolą drzewostany młodsze, unikają gleb wapiennych. Na nizinach najlepiej szukać ich w borach sosnowych w średnim wieku lub zagajnikach świerkowych. Z kolei do starszych sośnin należy wybrać się w poszukiwaniu podgrzybków czy kurek.

Niezbędny ekwipunek

Do lasu zawsze należy zabrać długie spodnie, buty zakrywające kostkę oraz wierzchnie okrycie z długim rękawem. Dzięki temu zabezpieczymy się przed owadami i kleszczami, na które możemy natrafić. Warto zabrać ze sobą szczyrki, który ułatwi oczyszczenie znalezionych okazów oraz koszyk -

Runa leśnego nie wolno zbierać:

Wszędzie tam, gdzie obowiązuje stały zakaz wstępu, a więc na uprawach leśnych do 4 metrów wysokości, powierzchniach doświadczalnych i drzewostanach nasiennych oraz w ostojach zwierziny, źródłach rzek i potoków, a także obszarach zagrożonych erozją. Ponadto całkowity zakaz wstępu obowiązuje również na terenach wojskowych, na terenach chronionych, do których należą rezerваты i parki narodowe. Jeśli grzybobranie towarzyszy wycieczka do parku narodowego - koniecznie należy sprawdzić regulamin, w lasach prywatnych zbiór grzybów jest możliwy, ale wyłącznie za zgodą ich właściciela, w lasach mogą zostać wprowadzone także lokalnie - czasowe zakazy wstępu. Informują o tym na swoich stronach nadleśnictwa, ale także stosowne tablice w terenie.

Tam chodzą bytomianie i radzionkowanie

W okolicach Bytomia i Radzionkowa mamy sporo miejsc obfitujących w grzyby, a mieszkańcy obydwu miast zapewne mają swoje ulubione. Warto wybrać się do lasów powiatu tarnogórskiego, szczególnie w okolice Kalet, Tworoga, Kotów, Świerklańca, Krupskiego Młyna, Zendka czy Żyglinka.

unikamy korzystania z foliowych reklamówek. Obowiązkowo należy pamiętać o zabraniu ze sobą naładowanego telefonu, który pozwoli - w razie zagrożenia - wezwać konieczną pomoc.

W telefonie warto mieć zainstalowaną bezpłatną aplikację mBDL, która zawiera szczegółowe mapy leśne i w razie potrzeby pomoże nam odnaleźć się w lesie. Oczywiście do plecaka warto włożyć tradycyjny atlas grzybów lub zainstalować w telefonie aplikację pomagającą rozpoznawać grzyby. To pozwoli zweryfikować czy nasze zbiory przypadkiem nie zawierają trujących okazów.

Podstawowe zasady

Do koszyka wkładaj tylko te grzyby, które dobrze znasz. Te, co do których nie masz pewności - zostaw. Unikaj zbyt małych owocników - czasami trudno rozpoznać czy są jadalne, czy nie. Uważaj na grzybnię. Jeśli jej nie uszkodzisz, wyrosną na niej nowe grzyby. Delikatnie wykręcaj grzyby, nie rozgarniaj ściółki. Nie niszcz niejadalnych grzybów. Rozkładają one materię organiczną i są pokarmem dla wielu organizmów.

Nie wchodzić do rezerwatów przyrody i stref objętych zakazem wstępu. To miejsca pod szczególną ochroną. Na grzyby wybierz się pieszo lub rowerem. Samochód pozostaw na najbliższym parkingu leśnym. Nie zostawiaj śmieci w lesie. Zostaw las tak czysty, jak go zasta-

łeś. Szanuj las i jego mieszkańców. Nie hałasuj, nie niszcz roślin, nie płosz zwierząt.

Połowa z nas zbiera

Co ciekawe, w grzybobranii statystycznie bierze w udział prawie połowa Polaków! Co roku znosimy z lasów nawet 100 000 ton grzybów, czyli ok. 4000 kontenerów morskich, wypełnionych po brzegi grzybami. Ich wartość rynkowa szacowana jest na 700 milionów złotych!

Przeciętna rodzina potrafi nazbierać nawet 30 kg grzybów w sezonie, a leśna „gospodarka zbieracka”, czyli korzystanie z grzybów, jagód, malin itd., to wartość blisko 5 miliardów zł rocznie. W ostatnich latach coraz więcej małych zakładów i gospodarstw domowych utrzymuje się ze zbiorów, skupu i przetwarzania płodów runa leśnego.

Warto również pamiętać, że w naszym kraju grzybobranie uprawiamy zupełnie za darmo, bez karnetu i limitu, a w Europie bywa z tym różnie. - Korzystanie z darów lasu jest jak najbardziej legalne, o ile znaleziono je na terenie lasu gospodarczego. Pod tym względem mamy jedno z najbardziej liberalnych praw w Unii Europejskiej - mówi Magdalena Świtka, rzecznik prasowy RDLP w Katowicach.

Ody zasady, że pozyskanie runa leśnego w lesie jest legalne, istnieją oczywiście wyjątki. Nie jest ich dużo, jednak warto je znać, aby nie mieć kłopotów i zbierać grzyby w sposób bezpieczny i zgodny z prawem. ■

Według was

Marek Turek



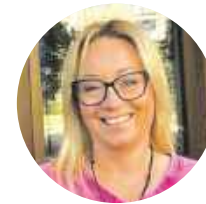
Często chodzę do lasu, bo lubię spacerować i biegać na łonie natury. Jednak nie mam szczęścia jako grzybiarz. Albo znajdę jakiś grzyb, który jest już do niczego, albo trujący. Dlatego zniechęcony do takich poszukiwań skupiam się na sporcie. A grzyby kupuję suszone w sklepie.

Katarzyna Mikoś



Zupełnie mnie nie interesuje coś takiego jak grzybobranie, to jakieś dziwne, niezrozumiałe dla mnie rozrywki. W lesie mogę poleżeć na kocyku albo pobiegać. Co do grzybów, zostawiam to pasjonatom, ale to nie ja. Zupa grzybowa najlepsza jest w wykonaniu mojej mamy, ale ona też kupuje grzyby, a nie je zbiera. Mamy chyba ten brak zamiłowania w genach.

Ewelina Granek



Uwielbiam chodzenie na grzyby, chociaż rzadko znajduję prawdziwe skarby. Ale nie zawsze przecież w grzybobranii chodzi o to, aby wyjść z lasu z kilogramami grzybów. Ja lubię te wędrówki i ten rodzaj ekscytacji, kiedy okazuje się, że już coś widzę a potem bardzo się cieszę, jeśli znajdę coś, co można zjeść. Wiem, jakich grzybów nie zbierać, więc czuję się podczas tych wypraw pewna, że nie zatruję siebie ani nikogo z rodziny.

Joanna Zimińska



Bardzo się boję jeść grzyby z lasu, bo nie wiem na pewno, czy są jadalne. Ciągle się słyszy o jakichś zatruciach i innych nieszczęściach, przeczepach wątroby, a nawet śmierci. Niech te grzyby sobie tam rosną, a ja wolę kupić w spożywczym pieczarkę i zjeść z makaronem na obiad. Też są pyszne, a przynajmniej nikt nie umrze.

Tomasz Nowak

redaktor naczelny



Felieton z procentami

W obliczu gigantycznej i ciągle rosnącej dziury budżetowej rząd, który nie potrafi, a chyba raczej nie chce ściągać podatku VAT (bo co dojdzie do władzy, to poziom wpływów dziwnie mocno spada, a jak odchodzi równie dziwnie mocno rośnie), zdecydował się na podwyżkę akcyzy od alkoholu. Mniejsza tym razem o podatki, zresztą inicjatywę utracił prezydent, chodzi mi o obłudną ideologię dorabianą do posunięcia, w którym chodzi wyłącznie o najprostsze sięgnięcie do naszych kieszeni.

Politycy ekipy rządzącej i jej eksperci jak zwykle w takich sytuacjach zaczynają przekonywać, że Polacy piją tak dużo, bo wódka, wino i piwo są zbyt tanie i zbyt łatwo dostępne. Ich zdaniem gdyby tak nie było, gdyby cenę napojów wysokich podnieść, liczbę miejsc ich sprzedaży zredukować i wszędzie wprowadzić nocne prohibicje, to przestaniemy chlać - tak w przypadku tego, co się u nas dzieje to bardziej adekwatny wyraz, niż zwykle „pić”.

Teoria ta nijak się ma do rzeczywistości, co pokazały poprzednie antyalkoholowe, a dokładniej propodatkowe wzmocnienia, ale tym się nikt nie przejmuje. A szkoda, bo założenie jest głupie. Czy ktoś z państwa zacznie więcej pić, a może regularnie upijać się tylko dlatego, że wódka, wino i piwo będą tańsze? Wlejecie w siebie trzy piwa, a nie

jedno, kiedy ich cena będzie mniejsza. A może zaczniecie częściej spożywać napoje procentowe, gdy sklep je sprzedający będzie nie aż 100, ale tylko 50 metrów od domu? Nie, jak ktoś nie chce pić w ogóle lub robi to z umiarem, to te kwestie nie mają najmniejszego znaczenia. Tak samo, jak to, czy zobaczy w mediach lub na ulicznym billboardzie reklamę wódki lub koniaku.

Polacy piją, a raczej chleją, bo u nas picie jest dowodem bohaterstwa, fajności i w zasadzie normalności. Wiadomo: kto nie pije, ten kapuś albo w najlepszym razie drętwy nudziarz, który nie potrafi się wyluzować. Weekend bez zalanych imprez, po których z poczuciem dumy opowiada się, ile flaszek poszło na łeb? Nie, to bez sensu, stracony czas. Osiemnastka bez alkoholu? Co za dziwactwo, przecież jak się wchodzi w dorosłość trzeba się automatycznie nawalić, żeby jej dowieść. Z każdej innej okazji zresztą też. A połowa kabaretowych skeczy o czym jest? O tym, jak fajne i zabawne jest picie. Wystarczy, że butelka pojawi się na scenie, a publiczność zacznie klaskać z uznaniem. O pobłażliwości dla pijanych kierowców wożących śmierć nie wspomnę. Przecież niemal co tydzień piszemy o nietrzeźwych zatrzymanych za kółkiem i kierujących mimo kilku sądowych zakazów. Więc nie gadajcie o walce z alkoholizmem, jak po prostu chcecie więcej kasy.

Bartłomiej Brede

poeta, tekściarz, artysta kabaretowy



Na miły Bóg

Pokolenia znaczą się artystami. Jak było pokolenie Beatlesów, Depeszów i Gunsów, tak jest i pokolenie Sojków. Czy socjologowie już o tym wiedzą? Czy piszą o tym i sprawdzają badaniami? Nie wiem, ale poczekam, bo sądzę, że tak.

Moja mama, admiratorka twórczości każdej, o ile wybitna, mawiała przy każdej, a jakże częściej, okazji słyszenia go w radio, że „Sojka to dowód na boskość geniuszu i zwycięstwa ducha nad materią”, bo skoro pan z taką prezencją zrobił karierę, to Bóg jest i macza palce w karierach...

To prawda. Mając lat piętnaście poszedłem na jego koncert i nigdy już nie przepuściłem okazji, by być, o ile tylko w okolicy się pojawiał. Mniej więcej w tym samym czasie zakupiłem pierwszą płytę i potem kupowałem wszystkie następne. Gdy miałem szczęście poznać osobiście, uważałem to za zaszczyt i wyróżnienie. A teraz go nie ma.

Rok 2001, studencki festiwal w Krakowie: wpadam z książką do gar-

deroby Młynarskiego, żeby mistrzowi zadedykowane dziełko wręczyć. Okazuje się, że garderoba jest dzielona z drugim idolem. Gdy ten mówi „ja też takie chcę”, jadę aż do Tarnowskich Gór, żeby wręczyć. Bo to, że chciał, nobilituje.

Dwadzieścia lat później szukam rozrzuconych po świecie pojedynczych egzemplarzy swojej drugiej książki, a że krążą po allegrach, znajduję. Jako „egzemplarz autorski z imienną dedykacją dla Stanisława Sojki”. Kupuję. Smutek. Ale bez gniewu.

Bo gdy w multipleksie na warszawskiej Sadybie wpadamy na siebie w windzie na nocny seans scottowskiego „Prometeusza” (siedzieliśmy na seansie o 23. my dwaj i nikt więcej), pamięta, wspomina i zagaduje. I z pozdrowieniem „my Hanysy, musimy się trzymać” rozstajemy się o 3. nad ranem. Okazuje się, że na zawsze.

Tej pamięci niech się święci cud. Bo bez niej nie udałoby się nic. Absolutnie nic.

Dziękuję panie Stanisławie.

Halina Bieda

senator RP



Słów kilka o obietnicy

„Obiecoł zech! A do Ślōnzoka słowo to rzecz śwynto!” Tak godoł Franciszek Pieczka w końcowej scenie filmu Franek. Takie podejście do życia jest mi bliskie. I jako harcerce wychowanej na zasadzie „na słowie harcerza polegaj, jak na Zawiszy”, jak i w dorosłym życiu dotrzymując danego słowa.

W ubiegłym roku na Rozbarku nie udało nam się pobić rekordu zgromadzenia największej grupy osób w strojach regionalnych, oczywiście śląskich. Zabrakło 54 osób. Po krótkim smuteczku podjęliśmy decyzję, że trza się trefić jeszcze raz i to szafnōńc, co by niy było gańby. Padła obietnica. Obiecali my, że jeszcze raz spróbujemy. A do Ślōnzoka słowo to rzecz śwynto! Współ w zespół wziōnli my sie do roboty i zaś w sobota 6 września ô czwartyj po południu bydymy bić tyn rekord.

Kożdy fto mo strōj, niech sie wyrchtuje i przidzie na Rozbark. Fto niy mo, musi sie go spatrzeć. Patrziecie tam jako roztōmyli! Zaprosiōlmy uczniōw i przedszkolaków, artystów i nauczycieli, zespoły, chóry i koła gospodyń. Musi nas być więcej, niż 467 osób. Ten rekord od 2016 roku należy do Kurpiów, którzy w takiej liczbie zgromadzili

się w Wykrocie. Oprócz oficjalnego bicia rekordu będą też inne atrakcje. Organizatorzy zapraszają na warsztaty: malowania węglem i grafitem, śląskiego śpiewania i tańczenia, pisanie po śląsku, malowania wstążek do śląskiego stroju, malowania tasierek, heklowania, a nawet kulania klusek. Będzie też pokaz mody śląskiej, śląska fotobudka oraz śląski plac dawniej i dziś czyli stare podwórkowe gry i zabawy. Wszystko to pod wspólnym tytułem „Zainspiruj się Śląskiem”.

Izba Tradycji na Rozbarku otrzyma imię Piotra Mankiewicza - regionalisty, twórcy Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek w Radzionkowie. Wystąpi też Zespół Pieśni i Tańca Śląsk im. Stanisława Hadyny. Tak, jak w ubiegłym roku miejmy poczucie wspólnoty i dumy ze swoich korzeni. Bądźmy dumni z naszych tradycji, pokażmy piękno naszych strojów.

Cieszę się, też z akcji #ZaCoKochamMójRegion i zapraszam, jako jedna z pierwszych nominowanych, do wzięcia w niej udziału. Ja Kocham mój region za wartości, które reprezentuje. Za słowność, za pracowitość, za poszanowanie drugiego człowieka i oczywiście za Miasto Bytom, które w nim jest!

ZIELONY KWARTAŁ
KWK ROZBARK

Święto ROZBARKU

6.09.2025

Zainspiruj się Śląskiem SKARPA BYTOM, UL. WOJCIECHA KILARA 33

14:00 - 16:00 - Warsztaty, wykład i pokaz mody śląskiej
16:00 - Bicie Rekordu Polski w największym zgromadzeniu osób w strojach regionalnych
17:00 - Koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny

Zadanie zrealizowano przy wsparciu finansowym województwa Śląskiego.

Województwo Śląskie

Znowu można przejechać pod wiaduktem

RADZIONKÓW. NA TEN MOMENT RADZIONKOWIANIE Z CORAZ BARDZIEJ ROSNĄCĄ NIECIERPLIWOŚCIĄ CZEKALI OD LUTEGO. ZAKOŃCZYŁ SIĘ REMONT WIADUKTU KOLEJOWEGO ODDZIELAJĄCEGO RADZIONKÓW OD ROJCY. O 1 WRZEŚNIA ZNOWU MOGĄ POD NIM PRZEJEZDZAĆ SAMOCHODY I AUTOBUSY.

Tomasz Nowak

PKP PLK zdecydowały się na modernizację starego obiektu w ramach remontu linii kolejowej nr 131, a więc magistrali węglowej. Wyłączono go z użytkowania 24 lutego zapowiadając, że prace potrwać do końca czerwca. Na codzienne życie mieszkańców miasta miało to ogromny wpływ, bo pod wiaduktem biegnie najważniejsza i najkrótsza, a przez to nieustannie wykorzystywana droga łącząca Radzionków i Rojcę, a także mająca znaczenie tranzytowe.

Kłopotliwa przeszkoda

Konieczne było wytyczenie objazdów (przez Księżą Górę lub też przez bytomski Stroszek), zmieniły się trasy autobusów oraz lokalizacje przystanków. W efekcie ominięcie przeszkody zabierało sporo czasu.

Zaplanowane i zlecone firmie PORR prace obejmowały między innymi rozbiórkę części starego wiaduktu i budowę nowej konstrukcji. Pod



W ostatnich dniach sierpnia prace wyraźnie przyspieszyły

obiektem miała powstać nowa jezdnia oraz biegnąca wzdłuż niej ścieżka pieszo-rowerowa. Poza tym przewidziano budowę schodów prowadzących do peronu 1 na przystanku kolejowym „Radzionków-Rojca”.

Wszystko zaczęło się od rozbiórki starego wiaduktu. Szybko okazało się, że mimo użycia ciężkiego sprzętu zadanie nie jest takie proste, jak początkowo zakładano. Solidnie wykonany i uzbrojony

obiekt stawiał wielki opór, a robota szła wolno.

Nocne prace

W końcu wykonawca ogłosił to, czego wszyscy obserwatorzy jego działań się spodziewali i obawiali jednocześnie: nie ma żadnych szans na uporanie się z przedsięwzięciem w terminie. Ostatecznie ku rozpaczy mieszkańców wydłużono go do 28 sierpnia.

W rzeczywistości możliwość przejechania pod wiaduktem powróci 1 września - tak przynajmniej deklaruje firma PORR. Ostatnie dni sierpnia intensywnie wykorzystywano na ostatnie prace. W nocy z 25 na 26 sierpnia układano masę bitumiczną na skrzyżowaniu ulic Schwalenberga z Męczenników Oświęcimia. Ze względu na specyfikę tego procesu konieczne było prowadzenie tych prac nocą.

Poza tym trwało malowanie ścian wiaduktu, budowano wysepki na jezdni przed nim, a także porządkowano teren. ■

SRÓDMIEŚCIE

Odnowią fontannę

Stojąca na placu Akademickim i ozdobiona rzeźbami Tadeusza Sadowskiego zabytkowa fontanna na przejściu renowację. Prace potrwać do połowy października.

Piękny wodotrysk zbudowano w roku 1947. Jego okolice są jednym z najchętniej odwiedzanych przez bytomian miejsc. Fontanna daje chłód, a także cieszy oko. W ostatnich miesiącach Miejski Zarząd Dróg i Mostów wymienił jej systemy filtracyjne, teraz przyszedł czas na odnowienie detali architektonicznych, w tym uszkodzonych rzeźb.

Prowadzone pod nadzorem konserwatorskim prace rozpoczną się od ich zdezynfekowania i oczyszczenia. Potem trzeba pozbyć się skorodowanych metalowych elementów, a całość pokryć preparatem antykorozyjnym. Ubytki będą uzupełnione, a detale rzeźbiarskie zrekonstruowane. Koszt remontu to 50 tysięcy złotych. **TON**

Opera Śląska
zaprasza

GIUSEPPE VERDI

AIDA

12.09 Inauguracja
81. sezonu artystycznego

13.09
Noc Teatrów Metropolii

14.09, 19.09



AIDA
Lilla Lee



AMONASTRO
Andrzej Dobber



AMNERIS
Małgorzata Walewska



RADAMES
Arnold Rutkowski

**BILETY
KUPISZ TU**

tel. 32 396 68 53
www.opera-slaska.pl

Soliści, Chór, Balet i Orkiestra Opery Śląskiej pod dyrekcją Piotra Mazurka



Województwo Śląskie

Opera Śląska jest instytucją kultury Samorządu Województwa Śląskiego



OPERA ŚLĄSKA
W BYTOMIU

MECENAT:



BMW
Gazda Group

PARTNERZY:



Bank Polski



VOIGT®

Róża Rozbark: piękna, wytrzymała i pełna symboli

ROZBARK. MAMY NOWĄ ODMIANĘ RÓŻY. NAZYWA SIĘ ROZBARK, PACHNIE KONWALIAMI I JAŚMINEM, CECHUJE SIĘ WYSOKĄ ODPORNOŚCIĄ I MOŻE SIĘ PIĄĆ NA WYSOKOŚĆ 4 METRÓW. NA RAZIE BĘDZIE JĄ MOŻNA PODZIWIĄĆ W KILKU PUNKTACH ROZBARKU.

Tomasz Nowak

Róża znana pod nazwą hodowlaną Rojzhpskarpa, została wyhodowana przez Łukasza Rojewskiego, doświadczonego hodowcę i założyciela oraz szefa Polskiego Towarzystwa Różanego. W miniony wtorek gościł od w siedzibie bytomskiego ZHP, a więc w Domu Polskim „UL” przy ulicy Sokoła.

Czemu właśnie tam i skąd ta dziwna zbitka liter w nazwie? Dlatego, że całe przedsięwzięcie związane z wyhodowaniem kwiatu zrealizowane zostało w ramach współfinansowanego ze środków unijnych projektu „Zielony kwartał KWK Rozbark – Edukacja Zielona Transformacja”. Prowadzą go Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Bytom, a także Klub Sportowy Skarpa Bytom, a jego celem jest przywrócenie tożsamości i pamięci o dziedzictwie przemysłowej części miasta.

Na szlajfach i fortuchach

Róża Rozbark łączy w sobie historyczne i symboliczne znaczenie. Wszak nazwa dzielnicy Rozbark, to spolszczona wersja niemieckiego Rossberg, a więc Wzgórze róż. Róże są też nieodłącznym elementem zdobiącym tradycyjny śląski strój w jego



Jedna z tablic stanęła przy ulicy Żeromskiego

wersji rozbarskiej - kwiaty widnieją na szlajfach (szerokich wstążkach) oraz na fortuchach noszonych przez kobiety.

Ale to nie wszystko: - Ten wyjątkowo odporny nowy gatunek symbolizuje zieloną transformację postindustrialnych terenów. Sadzenie róży na tym obszarze pokazuje, jak krajobraz przemysłowy przechodzi w zieloną, tętniącą życiem przestrzeń. Wytrzymałość samej róży, odpornej na trudne warunki, uosabia także siłę i hart ducha mieszkańców Rozbarku - wyjaśnia Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia.

Prace nad stworzeniem nowej odmiany kwiatu trwały od 2016 roku. Wtedy to nastąpiło pierwsze zapyle-



Róża Rozbark

nie krzyżowe. - To wieloletni proces, którego nie da się skrócić - tłumaczy Rojewski. Kontakt z nim nawiązał bytomski hufiec ZHP, który chcąc uczcić stulecie działalności postanowił mieć swoją różę: - Rozbark, historia, wspinaczka - od początku było oczywiste, że to musi być róża, która się pnie. Przedstawiłem kilka propozycji i bardzo się cieszę, że to właśnie ta róża została wybrana. To nowoczesna odmiana, która nie potrzebuje chemii, jest bardzo silna i niewymagająca w pielęgnacji - dodaje Rojewski.

10 tablic

Rozbark to mieszaniec piżmowy. Kwitnie w gronach o białolilijowej barwie, a posadzona do gruntu może osiągnąć wysokość do 120 cm. Podparta będzie się pięła jeszcze wyżej, bo do 4 metrów. Harcerze zdecydowali, że posadzą kwiat na terenie Rozbarku oraz w jego bezpośrednim sąsiedztwie. Różę znajdziemy przy Operze Śląskiej, Szkole Podstawowej nr 9, parafii św. Jacka, Beceku, V Liceum Ogólnokształcącym Mistrzostwa Sportowego im. K. Skolimowskiej, na terenie Żabich Dołów, przy Centrum Sportów Wspinaczkowych i Siłowych Skarpa Bytom, na Szybolu, przy ul. Żeromskiego oraz przy ul. Witeczaka.

Wspólna akcja ZHP i Skarpy na

tym się nie kończy. Przygotowano bowiem 10 tablic informacyjnych rozmieszczonych w różnych punktach dzielnicy. Każda zawiera informacje o jej przeszłości: - Tablice opowiadają historie i legendy o Rozbarku. Znaleźć można informacje o stroju górnik, Barbórcze, czy też krótki słownik gwary śląskiej - wyjaśnia hm. Bożena Mientus, członek komendy Hufca ZHP Bytom. Każda z tablic na odwrocie ma również wersję napisaną po śląsku. Przekładem zajął się Antoni Respondek. Jedną z nowo posadzonych róż oraz tablicę można podziwiać w niedalekiej odległości od Domu Polskiego, gdzie przebiegała dawna granica polsko-niemiecka.

Żywa lekcja

- Dla harcerzy upamiętnianie historii miejsc bliskich sercu jest jednym z filarów ich działalności. - Dzięki tej pięknej inicjatywie, realizowanej w ramach projektu w partnerstwie ze Skarpą Bytom, możemy uczyć kolejne pokolenia o lokalnym patriotyzmie w bardzo namacalny sposób. Tablice i róże staną się żywą lekcją, pokazującą, że tradycja wciąż kwitnie i jest obecna w krajobrazie Rozbarku - podkreśla hm. Jakub Nocolak, komendant naszego Hufca. ■



OGŁOSZENIE PREZYDENTA BYTOMIA



Prezydent Bytomia, działając na podstawie uchwały nr XLV/619/21 Rady Miejskiej w Bytomiu z dnia 26 lipca 2021 r. w sprawie określenia zasad wyznaczania składu oraz zasad działania Komitetu Rewitalizacji Bytomia, informuje

**o rozpoczęciu naboru na Członków Komitetu Rewitalizacji Bytomia.
Nabór kandydatów do Komitetu Rewitalizacji Bytomia będzie trwał
w dniach od 1 do 15 września 2025 r.**

Szczegółowe informacje dotyczące naboru, wzory formularzy, wymaganych załączników zawiera ogłoszenie opublikowane:

- w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego pod adresem <https://www.bytom.pl/bip/tablica-ogloszen/wszystkie-ogloszenia>,
- na stronie internetowej poświęconej rewitalizacji pod adresem <http://bytomodnowa.pl>,
- na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Bytomiu pod adresem www.bytom.pl.

RADZIONKÓW

Łatwiej dojdą do Przyjaźni

Betonowe schody łączące ulice Wspólną i Przyjaźni na Księżej Górze doczekają się remontu.

Dla mieszkańców tego miejsca to bardzo dobra wiadomość, bo też od dawna czekali oni na naprawę traktu, który pokonują każdego dnia, czasem po kilka razy. Radzionkowanie przede wszystkim i całkiem słusznie skarżyli się na uszczerbione stopnie i niewygodne poręcze, podkreślając przy tym, że stan schodów nie gwarantuje bezpieczeństwa.

Firma, której gmina powierzyła naprawę ma się uwinąć do maja przyszłego roku. Inwestycja pochłonie 86 tysięcy złotych, a pieniądze te będą pochodziły z budżetu Radzionkowa. Zakres zaplanowanych prac jest spory. Trzeba zdemontować stare schody i inne, najbardziej zniszczone elementy całości. Przewidziano też wzmocnienie konstrukcji żelbetowej schodów, wymianę stopni i podstopni na prefabrykowane elementy betonowe, a także montaż nowych, bezpiecznych balustrad stalowych.

Wykonawca zadania zajmie się poza tym odnowieniem policzków



schodowych oraz ich zabezpieczeniem przed zniszczeniem oraz już po wszystkim uporządkuje teren wokół przejścia łączącego obydwie wspomniane ulice. Konieczne jest także przełożenie kostki i usunięcie dzikiej roślinności. **IZO**

Minister i prezydent zagraли na odnowionym Orliku

ROZBARK. NIEMAL NA OKRĄGŁO OBLEGANY PRZEZ MIŁOŚNIKÓW SPORTU ORLIK PRZY ULICY CHORZOWSKIEJ PRZESZEDŁ GRUNTOWNĄ REWITALIZACJĘ. DO PONOWNEGO UŻYTKU ODDANO GO W MINIONY CZWARTEK, A PODCZAS CEREMONII OTWARCIA MOGLIŚMY ZOBACZYĆ MECZ KOSZYKÓWKI Z UDZIAŁEM DRUŻYN PROWADZONYCH PRZEZ MINISTRA SPORTU I TURYSTYKI JAKUBA RUTNICKIEGO ORAZ PREZYDENTA BYTOMIA MARIUSZA WOŁOSZA.

Tomasz Nowak

– Bytomski Orlik ma już 16 lat, dziś to zupełnie nowy obiekt. Dzięki modernizacji znów jest bezpieczny, przyjazny i gotów przyjąć stałych bywalców – mówił Mariusz Wołosz. Z kolei minister Rutnicki, który specjalnie przyjechał do naszego miasta dodawał: – Ruszyło orlikowe przyspieszenie. Bytomski Orlik jest trzysettym obiektem zrewitalizowanym w ramach ministerialnego wsparcia. To niezwykle ważne, bo właśnie tu, na orlikowych boiskach rodzi się miłość do sportu i to właśnie tu zaczynają uprawiać sport przyszli medalści.

Minister i prezydent stanęli na czele zespołów złożonych z małych bytomian i zagraли w kosza. Temu drugiemu w szybkich akcjach nie przeszkadzały buty do garnituru.

Użytkownicy zadowoleni

Otwarcie obiektu towarzyszył wielki i przygotowany z rozmachem sportowy piknik zorganizowany przez Aktywną Szkołę oraz bytomski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Licznie obecne dzieci mogły zagrać w różne gry i zabawy, a także sprawdzić się w różnych konkurencjach sportowych.



Prezydent rzuca, minister blokuje

Były strzały na bramkę (w pewnym momencie między słupkami stanął minister Rutnicki starający się z poświęceniem wyłapać kolejne strzały), strzelano z karabinków, rzucano do kosza, ścigano się i grano w piłkę.

– Tu jest świetnie, takie boisko to marzenie. Będę przychodził tu z kolegami codziennie po lekcjach, żeby pokopać piłkę – zachwycał się dziesięcioletni Łukasz. Jego rówieśnik, Adam też nie krył ogromnego, autentycznego zado-

wolenia: – Gramy tu ile się tylko da. Trochę nasze boisko było już zniszczone, ale teraz wygląda świetnie. Szkoda, że wakacje się kończą, bo najchętniej, to byśmy tu siedzieli od rana do wieczora.

Ministerstwo dołożyło miastu

Trudno się dziwić słowom chłopców, bo zbudowany wiele lat temu i nieco już wyeksploatowany przez licznych użytkowników obiekt odzyskał świeżość i prezentuje się imponująco. Prace modernizacyjne objęły między innymi wymianę nawierzchni boiska ze sztucznej trawy, postawienie nowych piłkoczwytów oraz remont istniejących.

Odnowiono także nawierzchnię poliuretanową boiska wielofunkcyjnego o powierzchni 613 metrów kwadratowych. Nowe są bramki piłkarskie, tablice do koszykówki, siatki i słupki do siatkówki. Świeżością lśnią na nowo wymalowane linie wyznaczające poszczególne place do gry. Obiekt doczekał się też nowego ogrodzenia i oświetlenia.

Remont Orlika kosztował 766 tys. 980 zł. Połowa tej kwoty to pozyskana przez miasto dotacja Ministerstwa Sportu i Turystyki. ■

Kupiła smatfon, dostała... mąkę

Ofiara oszustwa padła 48-letnia bytomianka, która chciała kupić smartfona w okazyjnej cenie za pośrednictwem aplikacji sprzedażowej. Gdy odebrała paczkę, wewnątrz zamiast telefonu znalazła opakowanie z mąką.

– Jak ustalili policjanci kobieta na jednej z aplikacji sprzedażowych zobaczy-

ła korzystną ofertę. Do sprzedaży za 950 złotych wystawiony został smartfon drogiej marki. Napisała wiadomość do sprzedającego informując, że jest zainteresowana kupnem – tłumaczy mł. asp. Paulina Gniatko w KMP w Bytomiu.

Kobieta po odbiór przesyłki udała się na pocztę. Na miejscu otworzyła paczkę aby sprawdzić jej zawartość. Wewnątrz zamiast markowego telefonu komórkowego znajdowało się... opakowanie z mąką. 48-latką od razu udała się na komisariat, a policjanci zablokowali transakcję, dzięki czemu kobieta niebawem odzyska pieniądze. **GoHa**

BYTOM

Pirat gnał przez miasto

Policjanci z bytomskiej drogówki, działający w ramach grupy „SPEED”, podczas rutynowej kontroli prędkości, zatrzymali poruszającego się aleją Jana Nowaka-Jeziorańskiego kierowcę renault. 45-latek totalnie łamiąc przepisy gnał 111 km/h.

Przekroczenie prawa było bezdyskusyjne. Dość powiedzieć, że w tym rejonie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h, co wyraźnie wskazują znaki drogowe. Kara w tej sytuacji musiała być zatem

wysoka. 45-letni kierowca za jednym zamachem otrzymał 2 tysiące złotych mandatu i 14 punktów karnych.

Policjanci przy okazji tego zdarzenia raz kolejny zaapelowali do kierowców, aby przestrzegali dozwolonych limitów prędkości i stosowali się do obowiązujących przepisów. Trzeba poza tym pamiętać zachowaniu zdrowego rozsądku i o tym, że na drodze jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale i za innych uczestników ruchu drogowego **GoHa**



OGŁOSZENIE

Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu zaprasza do zgłaszania kandydatur do tegorocznej edycji „MEDALU MIASTA BYTOMIA”.

Medal jest przyznawany osobom lub instytucjom za szczególne osiągnięcia dla miasta, w następujących dziedzinach:

- gospodarczej;
- kulturalnej;
- naukowej;
- społecznej;
- sportowej.

Każdy wyróżniony może otrzymać tylko jeden Medal za osiągnięcia w danej dziedzinie.

O przyznanie Medalu mogą wnioskować: stowarzyszenia i organizacje społeczne, kluby sportowe, placówki oświatowe i edukacyjne, zakłady pracy, związki zawodowe, partie polityczne, Prezydent Bytomia i jego zastępcy oraz Komisje Rady Miejskiej w Bytomiu.

„Medal Miasta Bytomia” jest wyróżnieniem honorowym i nie jest związany z gratyfikacją pieniężną.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej www.bytom.pl. Dla Mieszkańca

– Załatw Sprawę – Druki urzędowe, karty usług
– Wydział Kultury i Sportu – Formularz zgłoszeniowy do medalu oraz nagród Prezydenta – Druk KK-1.5 lub bezpośrednio w Wydziale Kultury i Sportu UM w Bytomiu z siedzibą przy ul. Smolenia 35, nr tel. 32 77 98 701.

Wypełnione Formularze zgłoszeniowe należy składać osobiście w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2 (pok. 128 – parter) lub w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Smolenia 35 (pok. 16 – parter), bądź przesyłać listownie na adres: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu – ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom (z siedzibą ul. Smolenia 35), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2025 roku (liczy się data wpływu do Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu).

Wszelkich dodatkowych informacji udziela naczelnik Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu, pełniący z urzędu funkcję Sekretarza Kapituły „Medalu Miasta Bytomia”, tel. 32 77 98 700/701.

Strażak, który wnosi Skarby na górskie szczyty

BYTOM. TOMASZ GUZDEK, STRAŻAK Z BYTOMIA JEST JEDNĄ Z OSÓB, KTÓRE DZIAŁAJĄ W STOWARZYSZENIU SZERPOMIE NADZIEI. DZIĘKI NIM OSOBY NA WÓZKACH MAJĄ SZANSĘ SPOJRZEĆ NA ŚWIAT ZE SZCZYTÓW TATR.

Małgorzata Himmel

- Moje życie to zawsze była pomoc innym osobom. Wyniosłem to z domu: ojciec i dziadek byli w służbach mundurowych, więc ja też bardzo chciałem zostać strażakiem. Kiedy kolega powiedział mi o wnoszeniu chorych ludzi na górskie szczyty, nie miałem żadnych wątpliwości. Kondycji fizycznej też mi nie brakuje, bo kilka lat temu w 48 godzin przebiegłem liczącą 240 kilometrów trasę wokół Sudetów - opowiada.

Tomasz Guzdek ma 43 lata, a na koncie więcej tego typu niebywałych wyczynów sportowych. Choć już mógłby szykować się na emeryturę, bo pracował w Państwowej Straży Pożarnej ponad 21 lat, to wcale nie myśli o tym, jakby tu wolny czas spędzić na siedzeniu na kanapie. Przeciwnie, każdą chwilę spędza pomagając innym.

Czasem w wózku, czasem na barana

Od 3 lat działa jako wolontariusz w grupie Szerpomiej Nadziei. Wraz z innymi wnosi osoby niepełnosprawne na szczyty górskie, także te wysokie. - Często wspólnie niesiemy wózek inwalidzki, a czasem, kiedy jest to niemożliwe, bierzemy tę osobę na barana. Zdarza się, że to dzieci, więc zwykle towarzyszą



Szerpomiej Nadziei niosą nadzieję i ... Skarbem

nam ich matki. Wtedy dużo rozmawiamy o życiu. Zazwyczaj to bardzo trudne historie, a te kobiety wychowują chore dzieci w pojedynkę. Dajemy maluchom radość a ich opiekunom chwilę odpoczynku - opowiada Tomasz Guzdek.

Szerpomiej Nadziei spotykają się co kilka tygodni w Zakopanem. Tam

osoby początkujące mają szkolenie, dowiadują się też tego, co jest najważniejsze w opiece nad Skarbem (tak nazywają swoich podopiecznych). Bardzo dużo kwestii dotyczy psychologii, bo czasem to nie waga człowieka jest największym wyzwaniem, zwykle to jego historia. - Nosimy dzieci, ale



Tomasz Guzdek ze Skarbem

też osoby dorosłe. Z niektórymi nie da się porozmawiać, bo komunikują się tylko spojrzeniem. Ale to właśnie te szczęśliwe oczy kogoś, kto pierwszy raz popatrzył na świat z góry są dla nas najważniejsze. Bo dla mnie czy innych mundurowych, których jest ze mną w w Szerpach, to nie jest duży wysiłek fizyczny. Ale tyle radości możemy sprawić komuś, kto bez nas pewnie miałby mniejszą szansę na takie przeżycie - dodaje bytomianin.

Zostali kumplami

Tomasz Guzdek wspomina pierwszego Skarba, jakiego niósł: - To był chłopczyk, ośmioletni Franek. Nie potrafił sam mówić, ale był bardzo szczęśliwy podczas tej wędrowki. Potrzebuje

Zostań Szerpą Nadziei

Jeżeli chcesz dołączyć do siłaczy o wielkich sercach i wraz z nimi pomagać innym, tu znajdziesz wszystkie potrzebne informacje: szerpomiejnadziei.org.

wózka inwalidzkiego, więc głównie go pchaliśmy, potem trochę nieśliśmy na tym wózku, a były momenty, że niosłem go na plecach. Minęły trzy lata, ale nadal mamy kontakt i wiem, że jeżeli kiedyś zdecyduje się na kolejną wycieczkę, to na pewno ja będę się nim opiekował. Bo już jesteśmy kumplami - dodaje.

Żeby zostać szerpą, nie trzeba wcale wykazywać się ponadprzeciętną siłą fizyczną, bo potrzebni są też ludzie do organizacji wypraw czy innych spraw logistycznych. Siłacze idą w góry. - To o wiele lepszy pomysł, niż pocić się na sali gimnastycznej. Tu naprawdę każdy jest w stanie pomóc i warto to robić. Dzięki temu łatwiej też docenić, jak wiele dostało się od życia - stwierdza bytomianin. Dlatego na kolejną wyprawę zabiera ze sobą nastoletnią córkę. Żeby zobaczyła, jak wygląda życie innych osób i że można im pomóc. ■



OGŁOSZENIE

Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu zaprasza do zgłaszania kandydatur do XXIX edycji Nagrody Prezydenta Bytomia w dziedzinie kultury MUZA 2025.

Nagrodę przyznaje się w kategorii: osiągnięcia twórcze, upowszechnianie kultury i zarządzanie kulturą. Nagrodę przyznaje się osobom lub podmiotom działającym na terenie Bytomia lub związanym z miastem, profesjonalistom lub amatorom, za konkretne osiągnięcia lub za całokształt twórczości, również zespołowo.

Wnioski o przyznanie Nagrody mogą składać stowarzyszenia, organizacje i instytucje kultury, Komisja Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Bytomiu, Wydział Edukacji, Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz Prezydent Bytomia i jego zastępcy.

Formularz zgłoszeniowy dostępny jest na stronie internetowej www.bytom.pl:

Dla Mieszkańca – Załatw Sprawę – Druki urzędowe, karty usług – Wydział Kultury i Sportu – Formularz zgłoszeniowy do medalu oraz nagród Prezydenta – Druk KK-1.5 lub bezpośrednio w Wydziale Kultury i Sportu UM w Bytomiu z siedzibą przy ul. Smolenia 35, nr tel. 32 77 98 701.

Wypełnione Formularze zgłoszeniowe należy składać osobiście w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Parkowa 2 (pok. 128 – parter) lub w Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu, ul. Smolenia 35 (pok. 16 – parter), bądź przesyłać listownie na adres: Wydział Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Bytomiu – ul. Parkowa 2, 41-902 Bytom (z siedzibą ul. Smolenia 35), w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 września 2025 roku (liczy się data wpływu do Kancelarii Urzędu Miejskiego w Bytomiu).

ŚRÓDMIEŚCIE

Ocalić pamięć o przodkach

„Kaj moja Oma i Opa – Zachować Dziedzictwo Suchej Góry” - taką nazwę nosi projekt digitalizacji rodzinnych fotografii i warsztatów międzypokoleniowych. Jest on częścią programu Śląskie Lokalnie, finansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu NOWEFIO.

Inicjatorem przedsięwzięcia zależy na zachowaniu pamięci o przodkach, dawnych mieszkańcach i historii dzielnicy. Chcą oni zebrać i zeskanować minimum 500 fotografii pochodzących od co najmniej 10 rodzin z Suchej Góry. Wszystkie udostępnione zbiory zostaną starannie zdigitalizowane i zwrócone właścicielom w nienaruszonym stanie.

Równolegle zaplanowano warsztaty, podczas których młodzież nauczy

się, jak archiwizować i opisywać domowe pamiętki. Z kolei seniorzy i dorośli dowiedzą się, jak digitalizować i bezpiecznie przechowywać rodzinne fotografie. Dodatkowo odbędą się inne wydarzenia popularyzujące historię, chociażby wystawy fotograficzne, w tym jedna w nietypowej formie, która ma zaskoczyć i przyciągnąć mieszkańców.

- Dzisiejsze pokolenie seniorów jest często ostatnim, które pamięta, kto znajduje się na starych fotografiach. Chcemy, aby te wspomnienia nie zaginęły wraz z nimi. Młodzież ma dziś narzędzia i umiejętności cyfrowe, a dziadkowie – pamięć i historie. Nasz projekt łączy te dwa światy” – podkreślają organizatorzy. **IZO**

Kontakt w sprawie projektu

Justyna Dziembala-Świrska (justyna.dziembala@o2.pl, tel. 515 961 479) oraz **Dawid Śnietka** (dawidsnietka@wp.pl, tel. 730 308 840).

Dzień z życia konduktora

REGION. KOJARZYMY ICH TYLKO ZE SPRAWDZANIEM BILETÓW W POCIĄGACH. A CZY KTOŚ Z WAS KIEDYKOLWIEK SIĘ ZASTANAWIAŁ, JAK WYGLĄDA PRACA KONDUKTORA? OTO JEDEN DZIEŃ Z ŻYCIA KIEROWNIKA POCIĄGU. OPOWIADA PRZEMYSŁAW BRYCH.

Jak długo pracuje pan jako konduktor?

Pracuję na kolei tak jak robił to mój tata, dziadek i wujowie. Nie można powiedzieć, żebym nie myślał o innym zawodzie, bo marzyłem, by zostać... dziennikarzem. Jednak, kiedy trzeba było podejmować decyzję, zdecydowałem, że pójdę tą samą ścieżką. Zostałem inżynierem bezpieczeństwa w transporcie. Ale pracuję jako konduktor, kierownik pociągu i dyspozytor w sytuacjach awaryjnych. Można jednak być konduktorem po kursie. To łatwiejsza ścieżka kariery.

Jak wygląda Pana dzień?

Zaczyna się o różnych godzinach, czasem przed świtem, czasem w nocy. Melduję się dyspozytorowi na stacji albo dzwonię do niego, gdy nie ma go na miejscu. Zgłaszam gotowość do pracy. Ale mogę podać jeden z przykładów: wsiadam do pociągu w Krakowie o 20.30. O północy jestem w Bielsku-Białej. Następnie stamtąd o godzinie 3. wracam do Krakowa. Stamtąd o 6. wyjeżdżam do Nowej Huty, jestem tam około 7. i na 8. jestem w powrotem w Krakowie. Zasada jest taka, że wracam do miejsca z którego wyjeżdżam. Dniówka konduktora trwa 8-12 godzin. Według Kodeksu Pracy mamy więc też dni, kody pracujemy krócej, niż przeciętny obywatel, bo odbieramy godziny za te dłuższe dniówki.

Kojarzymy konduktora z osobą, która głównie sprawdza bilety...

- Do naszych zadań nie należy tylko sprawdzenie biletów. To także przegląd pociągu i sprawdzenie, czy jest posprzątany oraz próba hamulców. Kiedy ruszam w trasę, jestem pozytywnie nastawiony do ludzi. Nie zdarza mi się wchodzić w spory i każdą sytuację zawsze rozwiązuję tak, by pasażer, czyli nasz klient był zadowolony. Nie wypisuję mandatów za brak legitymacji, po prostu proszę, by osoba bez dokumentu kupiła nowy bilet. Wychodzę z założenia, że czas lepiej ustąpić, niż wdawać się w niepotrzebne spory.

Czy praca konduktora bywa stresująca?

Przez całą moją karierę byłem świadkiem tylko jednej bójki między pasażerami, a i ta szybko i bez konsekwencji zdrowotnych dla uczestników, szybko się skończyła. Kiedyś miałem taką sytuację, że pasażer zasłabł, potem dostał padaczki. Pomogli mu na miejscu studenci medycyny, ale i tak wzywaliśmy karetkę. Pociąg musiał poczekać, a pasażerowie pod kontrolą kierownika pociągu bezpiecznie wejść do innego składu. Moim obowiązkiem jest dopilnować bezpieczeństwa każdego uczestnika wspólnej podróży. Kiedy już myślałem, że pociąg jest pusty, zauważyłem kobietę, która sie-



działa na fotelu i nie chciała wyjść. Okazało się, że miała myśli samobójcze i zdecydowała, że rzuci się pod pociąg ekspresowy. Na szczęście w parę ją powstrzymałem... Kolejna sytuacja była bardzo stresująca dla mnie, bo tuż przed tym zanim dałem znak maszyniście, że może ruszać, zauważyłem kobietę, która wychodziła... spod

pociągu. Okazało się, że była zdenerwowana, bo pobiegła na inny peron, potem spieszyła się żeby zdążyć na właściwy pociąg i przy wchodzeniu do wagonu wypadł jej telefon na tory. Bez wahania zeszła po niego, choć pociąg właśnie miał ruszać. Wtedy byłem naprawdę zdenerwowany i wyjaśniłem jej stanowczym tonem, że bardzo

źle się zachowała. Niestety, nie przejęła się. Nie widziałem, by cokolwiek do niej dotarło. Był zadowolona, że ma swój telefon...

Na co narzekają pasażerowie?

- Głównie na tłok. A przecież to taki sam środek transportu, jak autobus i ma też miejsca stojące. Kiedyś było naprawdę tłoczno w pociągach, potem moda na jazdę autami sprawiła, że składy bywały niemal puste. Teraz wiele osób kalkuluje i wie, że będzie tania, szybko i wygodnie, więc wybierają pociąg.

Jak często zdarzają się pasażerowie na gapę?

Prawie wcale. Mam wrażenie, że ryzykowanie mandatu w sytuacji, kiedy bilety są niedrogie nie ma sensu. Nawet spóźnialscy mogą kupić bilet i zapłacić kartą już w pociągu, więc naprawdę jazda bez biletu to ewenement.

Czy praca w kolejach to dobry zawód?

Mnie się bardzo podoba. Nie jest monotonna, zawsze dzieje się coś ciekawego. Daje możliwości rozwoju, pozwala żyć na godnym poziomie. No i są miejsca pracy. Uważam, że zawsze to był dobry wybór i nic się tutaj nie zmieniło. ■

Rozmawiała: Małgorzata Himmel

BYTOM

Opera szykuje się na inaugurację sezonu

W bytomskiej Operze Śląskiej nie ma czasu na nudę i brak atrakcji. Po wakacyjnych sukcesach jej zespół intensywnie przygotowuje się do rozpoczęcia 81. sezonu artystycznego. Zrobi to wielkim stylem - 12 września na scenie zabrzmi „Aida” Giuseppe Verdiego.

Jak już informowaliśmy nasi artyści w lipcu wystąpili na 27. Międzynarodowym Festiwalu Tańca im. Olgi Sawickiej w Łądku-Zdroju, a kilka tygodni później zachwycili publiczność na jednym z najbardziej popularnych wydarzeń związanych z muzyką klasyczną w kraju, a więc Festiwalu im. Jana Kiepury w Krynicy-Zdroju. Koncert finałowy 58. edycji wydarzenia w ich wykonaniu zaczął publiczność.

Do tego doszły nominacje do XIX Teatralnych Nagród Muzycznych im. Jana Kiepury - jednych z najważniejszych wyróżnień w świecie polskiej opery i teatru muzycznego. Opera Śląska zgarnęła ich aż osiem. Wśród wyróżnionych znaleźli się soliści: baryton Stanisław Kuflyuk oraz sopran Ruslana Koval, a także tancerze zespo-

łu baletowego: Douglas de Oliveira Ferreira, Mitsuki Noda i Michalina Drozdowska. Doceniono także zazwyczaj pozostających w tle realizatorów związanych z bytomską sceną.

Jedno z najwybitniejszych dzieł

- To dowód na to, że nasza konsekwentna praca, odważne decyzje repertuarowe i wysoki poziom artystyczny są dostrzegane i doceniane na ogólnopolskiej scenie. Każda z tych nominacji to nie tylko indywidualny sukces artysty czy realizatora, ale również efekt współpracy całego zespołu - od sceny, przez orkiestrę, balet, chór, po pracownię techniczną - podkreśla dyrektor Opery Śląskiej Łukasz Goik.

Nowy sezon bytomska instytucja rozpocznie 12 września. Czemu właśnie „Aida”? Wybór nie jest przypadkowy. Ten spektakl od lat uchodzi za jedno z największych arcydzieł operowych świata. Urzeka monumentalnymi scenami chóralnymi, poruszającymi ariami i roz-



Nasi artyści wystąpili między innymi w Krynicy-Zdroju

budowanymi partiami baletowymi. Przypomnijmy, że na bytomskiej scenie jego premiera miała miejsce w 2003 roku i przyniosła Operze Śląskiej „Złotą Maskę” w kategorii „Przedstawienie Roku”.

Gwiazdy na scenie

Obsada jest gwiazdorska. W tytułową Aidę wcieli się koreańska sopranistka Lilla Lee, mogąca się pochwalić występami na scenach Europy i Azji. W roli

Amneris usłyszymy Małgorzatę Walewską, jedną z najwybitniejszych polskich mezzosopranistek i mająca na koncie występy w nowojorskiej Metropolitan Opera. Co ciekawe Walewska zapowiedziała, że bytomska scena będzie ostatnią, na której zaśpiewa tę partię. Radamesem będzie tenor Arnold Rutkowski, a w postaci Amonastra wcieli się znakomity baryton Andrzej Dobber. Towarzyszyć im będą m.in. Grzegorz Szostak (Ramfis), Tomasz Theil (Faraon), Ruslana Koval (Kaplanka) oraz Maciej Komandera (Posłaniec). W spektaklu wystąpią także Chór, Balet i Orkiestra Opery Śląskiej pod batutą Piotra Mazurka. Pierwsze spektakle zaplanowano na 12, 13, 14 i 19 września.

Jak zapewnia dyrektor Łukasz Goik nowy sezon będzie obfitował w różnorodne wydarzenia. Czekają nas wielkie klasyczne tytuły, spektakle baletowe (z premierą „Korsarza” zaplanowaną na 22 listopada) oraz projekty edukacyjne i przedsięwzięcia skierowane do lokalnej społeczności. **TON**

Co? Gdzie? Kiedy?

TEATR TAŃCA ROZBARK

Piątek 5 września, godz. 19: „**Spicy Things Are Good For Depression**”. Choreografia: Márton Csuzi.

BECEKINO

1 - 4 września, godz. 17: „**Dziewczyna z Kolonii**” (dramat muzyczny, koprodukcja: Niemcy, Polska, Belgia).
1 - 4 września, godz. 17.15 i 5 - 11 września, godz. 19.30: „**Sorry, Baby**” (dramat, koprodukcja: USA, Francja, Hiszpania).
1 - 4 września, godz. 19.15: „**Wściekłość**” (thriller, koprodukcja: Niemcy, Polska, Francja).
1 - 4 września, godz. 19.30 i 5 - 11 września, godz. 17: „**Państwo Rose**” (czarna komedia, prod. Wielka Brytania/USA).



„Wojna państwa Rose” to znana amerykańska komedia nakręcona w roku 1989. Teraz zobaczymy tzw. reboot, czyli powrót do wykreowanych już bohaterów, dokonany przez innego reżysera, z innymi aktorami, z akcją toczącą się w czasach nam współczesnych. Recenzent portalu Onet Kultura podkreśla: „Państwo Rose” to kultowa historia rozpadającego się małżeństwa, które na pozór wiezie bajeczne życie. Wystarczy jedna zmienna z otoczenia, by ich relacja uległa zachwianiu.

5 - 11 września, godz. 17.15: „**Nowe opowieści Franka**” (familijny, prod. Niemcy/Austria).
5 - 11 września, godz. 19: „**Jesteś wszechświatem**” (komedia romantyczna science fiction, prod. Ukraina/Belgia).
Sobota i niedziela - 6 i 7 września, godz. 15: „**Szkoła magicznych zwierząt 3**” (familijny, prod. Niemcy).

MUZEUW GÓRNOŚLĄSKIE

Niedziela 7 września, godz. 15: „**Będziński Schindler**. Alfred Rossner - Niemiec, który w czasie Zagłady ocalił wielu będzińskich Żydów” - wykład Izabelli Kühnel. Centrum Edukacji.

CENTRUM KULTURY KAROLINKA (RADZIONKÓW)

Sobota 6 września: **Kino Karolinka**. Godz. 16: „**O psie, który jeździł koleją 2**”. Godz. 18: „**Pan Olbrychski**”.

Gorczycki Festiwal po raz 20!

GORCZYCKI FESTIWAL NARODZIŁ SIĘ W BYTOMIU, ALE DZIŚ JEST PRZEDSIĘWZIĘCIEM METROPOLITARNYM. BYTOM I RADZIONKÓW BĘDĄ GOŚCIŁY PO JEDNYM KONCERCIE.

Marcin Hałas

Międzynarodowy Festiwal im. Grzegorza Gorczyckiego zaczął się w Bytomiu i ma bytomskiego ojca - Adama Wesołowskiego, który najpierw imprezę wymyślił, a potem wypromował i rozwinął tak, że dzisiaj jest przedsięwzięciem obejmującym całe województwo śląskie i prezentującym różne odmiany i barwy muzyki poważnej.

Tegoroczna edycja festiwalu będzie się odbywała pod hasłem „Wielkie jubileusze”, przypominając i podkreślając rangę ważnych rocznic związanych z twórcami epoki baroku. Fetowane będą także inne jubileusze - te wielkie, czyli 1000. rocznica koronacji Bolesława Chrobrego i mniejsze, czyli 20 lat samego festiwalu. Oczywiście prezentowana będzie nie tylko muzyka epoki baro-



W auli bytomskiej Szkoły Muzycznej wystąpi Baltico Neopolis Orchestra ze Szczecina

ku, w której tworzył patron festiwalu - urodzony na Rozbarku ks. Grzegorz Gerwazy Gorczycki. Impreza ma za zadanie również inspirować współ-

czesnych kompozytorów do tworzenia oraz prezentować ich nowe dzieła. W tym roku w czasie Gorczycki Festiwal zaprezentowane zostaną

trzy prawykonania utworów polskich kompozytorów: Aleksandra Lasonia, Piotra Radko i Tomasza Kamieniaka.

Festiwal został zainaugurowany w niedzielę 30 sierpnia koncertem w kościele św. Józefa w Chorzowie. Do Bytomia zawita w sobotę 13 września. W tym dniu w sali Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej in. Fryderyka Chopina odbędzie się koncert polskiej smyczkowej orkiestry kameralnej Baltico Neopolis Orchestra oraz solistów: skrzypka Emanuela Salvadora i pianisty Michała Francuza. W programie znajdują się utwory Henryka Mikołaja Góreckiego, Peterisa Vasksa oraz Adama Wesołowskiego - absolwenta, a potem nauczyciela bytomskiej Szkoły Muzycznej.

Natomiast 21 września w radzionkowskim kościele św. Wojciecha wystąpi chór Resonans con tutti. ■



2025
XI FESTIWAL
jazz&literatura

HIT!

**KONCERT
RGG
&
PLANET LEM**

04 PAŹDZIERNIKA 2025 (SOBOTA), GODZ. 19.00

BILETY: 50 - 70 zł

BYTOMSKIE CENTRUM KULTURY

pl. Karin Stanek 1, 41-902 Bytom / tel. 32 389 31 09 w. 101 / +48 500 277 802 / mail: info@becek.pl / www.becek.pl

Tradycja, koncerty i próba pobicia rekordu Polski w sercu Bytomia

ROZBARK. 6 WRZEŚNIA SKARPA BYTOM PONOWNIE STANIE SIĘ ARENĄ WIELKIEGO ŚWIĘTA TRADYCJI, KULTURY I MUZYKI. ŚWIĘTO ROZBARKU TO WYJĄTKOWA OKAZJA DO PODJĘCIA HISTORYCZNEJ PRÓBY POBICIA REKORDU POLSKI W NAJWIĘKSZYM ZGROMADZENIU OSÓB W STROJACH REGIONALNYCH I UROCZYSTEGO OTWARCIA MIESZKANIA ROZBARSKIEGO. BĘDĄ TEŻ KONCERTY ZESPOŁU PIEŚNI I TAŃCA „ŚLĄSK” ORAZ PIERSI.

Już 6 września SKARPA BYTOM ponownie stanie się areną wielkiego święta tradycji, kultury i muzyki. Święto Rozbarku to wyjątkowa okazja do podjęcia historycznej próby pobicia Rekordu Polski w największym zgromadzeniu osób w strojach regionalnych, ale także do uroczystego otwarcia Mieszkania Rozbarskiego oraz uczestnictwa w koncertach legendarnych zespołów: Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz Piersi. To wszystko w jednym dniu, podczas wydarzenia, które łączy dziedzictwo dzielnicy z nowoczesną energią.

– Święto Rozbarku to nasza wspólna misja i apel: przyjdźcie do Bytomia w strojach regionalnych i pomóżcie nam pobić rekord Polski! Musi nas być więcej niż 467 osób. Oprócz tego historycznego momentu, na wszystkich czekają dodatkowe atrakcje, takie jak uroczysta inauguracja Mieszkania Rozbarskiego połączona z nadaniem mu imienia Piotra Mankiewicza. W programie mamy także koncerty kulturowych zespołów. Warto być z nami tego dnia – mówi Dobromir Bujak, prezes Klubu Sportowego Skarpa Bytom i inicjator projektu „Zielony Kwartał KWK Rozbark”.

Mieszkanie Rozbarskie imienia Piotra Mankiewicza

Tegoroczny program obejmuje m.in. wyjątkowy moment – o godzinie 15:30 odbędzie się uroczyste otwarcie Mieszkania Rozbarskiego oraz Izby Tradycji i Nowoczesności. Będzie to przestrzeń do pielęgnowania lokalnej tożsamości. Punktem kulminacyjnym będzie nadanie mu imienia Piotra Mankiewicza, założyciela Muzeum Chleba w Radzionkowie, który



Tak było przed rokiem

był głęboko związany z Bytomiem i Rozbarkiem.

Piotr Mankiewicz, choć nie urodził się na Górnym Śląsku, poświęcił życie pielęgnowaniu jego kultury i tożsamości. Przez 20 lat pracował jako elektryk i inspektor w KWK Rozbark, a w 2012 roku zapoczątkował w parafii św. Jacka tradycję święcenia pokarmów w strojach ludowych. Był postacią niezwykle ważną dla regionu. W wydarzeniu weźmie udział jego rodzina, by wspólnie upa-

miętnić jego wkład w ochronę dziedzictwa Śląska.

Od rekordu po rozrywkę dla każdego

Głównym punktem programu, który przyciągnie tłumy, będzie próba pobicia Rekordu Polski największego zgromadzenia osób w strojach regionalnych, zaplanowana na godzinę 16:00.

Oprócz tego, uczestnicy będą mogli cieszyć się licznymi atrakcjami. Wśród

występów artystycznych znajdują się prezentacje przedszkolaków z bytomskich placówek (Przedszkole Miejskie Nr 20 i Nr 32). Odbędą się warsztaty śpiewania z Karo Przewłoką, a po nich pokaz mody z wykładem. Na terenie SKARPY BYTOM odbędą się też warsztaty ekologiczne oraz spotkanie z pszczelarzem. Chętni będą mogli nauczyć się śląskich tańców regionalnych, pisania po śląsku czy haftowania. Dla pasjonatów rękodzieła przygotowano warsztaty malowania węglem i grafitem, a także malo-

wania wstążek i toreb. Nie zabraknie stoiska edukacyjnego „Śląski plac dawniej i dziś” oraz stoiska informacyjnego projektu „Śląskie. Przywracamy błękit”. Najmłodszy będą bawić się pod okiem animatorów, na dmuchanych zjeżdżalniach i na ścianie wspinaczkowej. Podczas imprezy działać będzie również Miasteczko Zdrowia, oferujące bezpłatne konsultacje kardiologiczne, USG tarczycy, porady fizjoterapeuty i dietetyka.

Gwiazdami wieczoru będą Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, który wystąpi o godzinie 17, oraz zespół Piersi, który pojawi się na scenie o 19.

Smaki Rozbarku - od tradycji do nowoczesności

Uczestnicy wydarzenia będą mogli odkryć bogactwo śląskich smaków. Na terenie imprezy stanie wiele stoisk gastronomicznych. Organizatorzy zapraszają również do nowo otwartej restauracji na terenie SKARPY BYTOM – Szynku Rozbark – wyjątkowego miejsca, które łączy kulinarne dziedzictwo regionu z nowoczesnością. Można będzie spróbować zarówno tradycyjnych dań kuchni śląskiej, jak i innych, słodkich i słonych łakoci.

Święto Rozbarku odbędzie się pod patronatem honorowym Wojciecha Śaługi, Marszałka Województwa Śląskiego, Mariusza Wołosza, prezydenta Miasta Bytomia, senator Haliny Biedy oraz Aleksandry Dyli, Śląskiej Kurator Oświaty. Partnerami wydarzenia są Miasto Bytom, Województwo Śląskie, Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” im. Stanisława Hadyny, Muzeum Górnośląskie w Bytomiu oraz Tramwaje Śląskie. ■

BYTOM

Biznesmeni i sportowcy świętowali na kortach

O pechu nie było mowy, a o sukcesach i planach na przyszłość jak najbardziej. W miniony piątek na kortach bytomskiego Górnika miała miejsce trzynasta edycja Pikniku Sportu i Biznesu zorganizowana (jak zwykle z rozmachem) przez Bytomską Izbę Przemysłowo-Handlową.

Jej prezes Krzysztof Gajos miał okazję powitać zrzeszonych w organizacji (ale nie tylko) przedsiębiorców reprezentujących różne branże, przedstawicieli naszych klubów sportowych (był między

innymi dwukrotnie złoty medalista olimpijski Waldemar Legień), lokalnych działaczy społecznych, szefów spółdzielni mieszkaniowych oraz władze miasta z wiceprezydentem Michałem Biedą na czele.

Tradycyjnie podczas pikniku powitano nowych członków BIPH. Specjalne certyfikaty wręczono reprezentantom firm OXALIS Paweł Winiarski (dystrybucja herbat), Silleo sp. z o. o. (firma szkoleniowa), Margarita Kozak (projektantka mody) oraz Gretel sp. z o.o.



Podczas pikniku przyjęto do BIPH nowe firmy

Był też czas na odznaczenie najbardziej zasłużonych i wyróżniających się. Złota odznaka trafiła do firmy projektanckiej FIPROJEKT Łukasza Plazy, natomiast srebrną odznaką uhonorowano firmę instalatorską POBUD Rafała Kołodziejkiego.

Po części oficjalnej jak to na pikniku zakładano się smakołykami, rozmawiano (nie tylko o interesach i pieniądzu) oraz doskonale bawiono się. Imprezę uświetnił żywiołowy występ muzyków z Silesian Brass Quartet. **TON**

MIECHOWICE

Kimbo i Ford szukają miłości



Kimbo



Ford

Kochany, wesoty piesek będzie twoim najlepszym przyjacielem. Przygarnij go!

W bytomskich schronisku przy ulicy Łaszczyka jest wiele psów i kotów stęsknionych za miłością rodziny i prawdziwym domem. Pracownicy placówki jak i wolontariusze robią wszystko, by zwierzęta były tam szczęśliwe, jednak nic nie zastąpi im ciepła opiekunów na wyłączność.

Poznajcie Kimbo. Jest przemiły, łagodny, łaknący kontaktu z człowiekiem. To typ czworonoga żyjącego powoli. W kojcu woli spać lub obserwować otoczenie, zaś na spacerze cho-

dzi z łapki na łapkę. W przerwie chętnie wciska główkę w ręce opiekuna i podaruje buziaka. Dobrze dogaduje się z innymi psami. Kimbo ma 6 lat, waży 14 kg i jest gotowy do adopcji!

A może chcesz przygarnąć Forda? Ten wspaniały pies w typie owczarka niemieckiego został znaleziony w Piekarach Śląskich. Teraz czeka właśnie na ciebie, aby mógł mieć kochającego, wspaniały dom. Ford uwielbia zabawy, ruch i różne aktywności. Kontakt z ludźmi to coś, co Ford uwielbia, a na widok człowieka od razu macha ogonem pokazując tym swoją radość i chęć bliskości. Ma 4 lata i bardzo lubi poznać otaczający go świat, chętnie uczy się nowych komend. **GoHa**



Aleksandra Giczewska

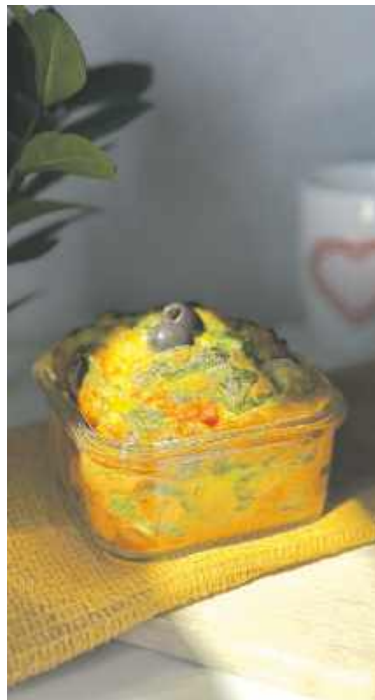
Śniadanie to najważniejszy posiłek dnia – a nic tak dobrze nie dodaje energii, jak sycąca i jednocześnie lekka frittata. Ta wersja jest wyjątkowo puszysta, bo przygotowuje się ją w piekarniku, gdzie pięknie wyrasta i nabiera złocistego koloru. Połączenie szpinaku, bekonu, słonych suszonych pomidorów i sera sprawia, że to danie nie potrzebuje wielu dodatków, a jednocześnie idealnie komponuje się z miseczką świeżych warzyw. To śniadanie, które równie dobrze sprawdzi się też jako szybki obiad lub kolacja dla dwóch osób.

Przygotowanie:

W misce rozbij jajka i dokładnie je roztrzep, aż masa będzie jednolita i lekko napowietrzona. Dodaj odciśnięty szpinak, bekon i suszone pomidory, a następnie wysyp starty ser, który sprawi, że składniki dobrze się połączą. Dopraw całość solą i pieprzem, mieszając delikatnie. Szklaną lub ceramiczną formę żaroodporną natłuść masłem albo olejem, wlej przygotowaną masę jajeczną i wyrównaj powierzchnię. Wstaw do piekarnika nagrzanego do 180°C i piecz przez około 15–20 minut, aż frittata wyro-

OLKA FASOLKA GOTUJE

PUSZYSTA FRITTATA ŚNIADANIOWA



śnie i jajka się zetną. Po lekkim przestudzeniu pokrój w porcje i podawaj z ulubionymi świeżymi warzywami.

Wskazówki:

• Zamiast bekonu świetnie sprawdzi się szynka parmeńska.

• To danie możesz przygotować dzień wcześniej i podgrzać rano – nadal zachowa smak i strukturę.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie

Instagram: [@olkafasolkaa](https://www.instagram.com/olkafasolkaa)
i Facebook: [@olkafasolkagotuje](https://www.facebook.com/olkafasolkagotuje).

Lista zakupów:

- 5 jajek
- 1 garść rozmrożonych liści szpinaku (dobrze odciśniętych z wody)
- 3 plasterki bekonu, pokrojone w mniejsze paseczki
- 3 suszone pomidory w oleju, pokrojone w kawałki
- 2 łyżki tartego sera (np. cheddar, gouda lub mozzarella)
- sól i świeżo mielony pieprz do smaku
- odrobina masła lub oleju do wysmarowania foremki



Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Bytomiu zaprasza dzieci wieku 6-14 lat oraz osoby 60+ do udziału w projekcie

„NASZ ŚLĄSK, NASZE DZIEDZICTWO”

realizowanego w ramach programu Ministra Edukacji pod nazwą „Nasze Tradycje” na 2025 r.

Celem projektu „Nasz Śląsk, nasze dziedzictwo” jest zwiększenie wiedzy o śląskiej kulturze i tradycjach. Projekt opiera się na tym co łączy pokolenia, czyli na wspólnej przeszłości, tradycjach, wartościach i sztuce, w tym na najbliższych, znanych wszystkim śląskich obyczajach.

Uczestnikom oferujemy atrakcyjne zajęcia na warsztatach plastyczno-technicznych, literacko-teatralnych, fotograficznych i kulinarnych, na tematycznych imprezach integracyjnych, konkursach i wycieczkach o charakterze regionalno-historycznym

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY

Serdecznie zapraszamy!
Ilość miejsc ograniczona.
Zapisy przyjmujemy osobiście w naszej siedzibie przy ulicy Prusa 19 i telefonicznie pod nr 781124140

Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Edukacji w ramach programu „Nasze tradycje”



PETRALANA



POMÓŻ NAM POMAGAĆ

Zostań naszym wolontariuszem lub darczyńcą i pomagaj z nami

Numer konta Fundacji PETRALANA w PKO Banku Polskim S.A.:

25 1020 2313 0000 3802 0531 2709

www.fundacijapetralana.eu



fundacijapetralana



fundacja_petralana

A teraz coś z zupełnie innej beczki



No i przynajmniej się - nie jesteśmy doskonali. Nie przewidzieliśmy wyboru Kamila Żbikowskiego na prezydenta miasta Zabrze, wręcz sądziliśmy że przetrze drugą turę. Kandydat wspierany przez Prawo i Sprawiedliwość wygrał z Ewą Weber o 0,17 proc. czyli zdobył nieco ponad 100 głosów więcej. Gratulujemy nowemu prezydentowi sąsiadującego z Bytomiem miasta i zauważamy, że hasło o każdym liczącym się głosie się potwierdza już kolejny raz.

Piłkarska Polonia Bytom robi robotę. 4:2 ze zbudowaną za miliony Wiczystą Kraków to nie tylko wielki sukces, ale i dowód na to, że pieniądze w sporcie nie muszą być najważniejsze. Ważniejsze jest planowanie i budowanie nawet od podstaw. Powoli i konsekwentnie. I to się Królowej Śląska bez wątpienia udaje.

W nawiązaniu do Zabrze - w tak zwanych kuluarach mówi się, że wiosną możemy mieć wysyp referendów o odwołanie prezydentów miast rządzonych przez ludzi Koalicji Obywatelskiej. Wtedy przyspieszone wybory odbędą w czasie wak-

acji, a gwarantowana wówczas niska frekwencja sprzyja Prawu i Sprawiedliwości i dosyć łatwo miasto odbić. W Częstochowie podobno już się do tego szykuje. Mówiąc krótko - PiS stawia na samorządy żeby pokazać jak bardzo jesteśmy niezadowoleni z rządów KO. Sprytne, nie powiem :)

Piknik Sportu i Biznesu w Bytomiu już za nami. Była jedna WIELKA nieobecna, ale WIELE się o niej w części nieoficjalnej mówiło. No ale podobno bez względu na to jak, byle mówili i pojawiało się nazwisko :)

Na koniec wracamy do polityki - w Konfederacji do głównej narracji wrócił Sławomir Mentzen. Po wyborach prezydenckich nieco odpoczął (także od pracy w Sejmie RP), ale teraz zaliczył trasę "Piwo z Mentzenem" na którą zaprosił m.in. Leszka Millera. I okazało się, że w kwestiach polityki zagranicznej czy historycznej Miller jest bardzo blisko Konfederacji. Boże, gdzie tego prominentnego niegdyś członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej już nie było - SLD, Samoobrona... Może znów coś planuje? **MAK**

Tomasz po naszymu

Feryje poszły furt

Tomasz Nowak

„No i co synecku, feryje poszły furt?” - takie pytanie mojym synkowi, ftery mo prawie dziewięć lat i idzie do trzeci klasy zadała sprzedawacka w jednym sklepie. Pytanie retoryczne, bo co idzie 30 sierpnia na nie łopędzie? Nic, idzie ino pokiwać gowom, bo sprzedawacka miała recht: wakacje odeszły w dal. Jak tak zech jom sucho, toch sie pomysło, co momy mocka ślonskich wyrazów na litera „f”, na ftere my jesse nny dowali pozór.

Feryje to wakacje i letnie, i zimowe, nny ma u nos podziału na wakacje i ferie. Jesse wyincy znacznym wyraz „furt”. Idzie iść furt, czyli pójść dokądś i być furt, czyli być czymś całkowicie przejętym zaambarasowanym. Godo się tyz, że szrank jest poły furt pod som wyrch, czyli szafa jest wypełniona aż po samą górę. A jak ftoś mo iść furt do końca cesty, to znaczy, że ma iść aż do samego końca drogi.

Musi ino fest dować pozór, co by mu fto nny doł fangi w nos. Bo fanga to cios, uderzenie. Na końcu cesty może stoć fara, czyli probostwo, a na farze jest farorz, czyli proboszcz. Na zolu (na podłodze) na farze, ale tyz i we kościele, abo w domach som flizy. Tak po ślonsku godo się na kamienne, gresowe kafelki. A tam, kaj zol styko sie ze flizami dowo sie fuzjalsty, a więc listwy przypodłogowe. Tak, coby boło fajnie. Som wyraz lajsta oznacza listwę.



Feryje poszły furt, ale zaś przidom na bezrok

Ale jest też czasownik lajstnóć. To tyle, co zafundować sobie coś, sprawić sobie coś. A jak tak już my godali ł tych flizach i fuzlajstach, to nojlepi jak bydzie je wom zakłodoł fachman, czyli fachowiec.

A wycie, co to takigo farfocle? To strzępki, małe kawałki jakiegoś materiału, czyli sztofu. Na „f” jest tyz i frup. To nic inkszego, jak korek, taki ze szampana, abo z jaki inkszy

flaszki, czyli butelki. Frup nny musi być ze korka, som tyz frupy plastikowe. Co tam jesse? Francki. Na zicher som zeście jym radzi i je cynsto jycie. To frankfuterki, nojlepsze oczywiście swojskie. A na koniec flama, czyli wielki płomień. Jak go kaj łobejrzicie, dzwońcie drapko na fojerwera, coby przjechały fojermany. Ja, mocie recht: fojerwera to straż pożarna, a fojermany to strażacy. ■

Horoskop na tydzień



BARAN

Wyjątkowo ważne jest w tym tygodniu odpowiednie znalezienie się w nowej sytuacji. Trafisz w przysłowiową dziesiątkę jedynie wówczas, gdy każdy krok, najmniejsze posunięcie dokładnie z wszystkich stron przeanalizujesz. Samotnych planety namawiają na wyjście z domu. Możecie poznać kogoś w teatrze, kinie albo nawet księgarni.



BYK

Koniec lata jest ci bardzo przychylny. Niech cię nie zwodzi to, że jesteś nieco nerwowo-opanuj się, by nie sprowokować innych do ostrej wymiany zdań. Więcej dystansu, nie tyle do otoczenia, co przede wszystkim do samego siebie. Weekend pod znakiem spotkań towarzyskich. Byki będą miały wyjątkowe szczęście do poznania ciekawych ludzi.



BLIŹNIĘTA

Zapowiada się dobra atmosfera w kontaktach rodzinnych i wcale niezłe widoki w sprawach zawodowych. Potrzebna ci będzie jednak w tym tygodniu pewna doza dyplomacji. Od niektórych sytuacji należałoby się trzymać z daleka, ale zbagatelizować ich nie będzie można. W weekend pomyśl o sobie i rodzinie. Spacer i szczere rozmowy mogą zdziałać cuda.



RAK

W sprawach sercowych oczekuj zmian, a to dlatego, że zajmujesz postawę wyczekującą. Skąd ten ktoś drugi ma wiedzieć, co myślisz, skoro uparcie milczysz? Pod koniec tygodnia czeka cię miła niespodzianka – wyróżnienie, upominek. Zatem radość. Podziel się nią z najbliższymi.



LEW

Jeśli idzie o nowe, wiążące zadania – zachowaj dystans i odczekaj. Ktoś bowiem nie jest ci zyczliwy i knuje małą intrygę. Zważaj na to, by drobnostki nie wytrącały cię z równowagi i rytmu codziennych zajęć. Zaobraczkowane Lwy powinny czasem zrozumieć rozterki partnera i okazać mu wsparcie. W weekend razem odpocznijcie.



PANNA

Snujesz wielkie plany, które będą wymagać szyfowej pracy. Nie licz zbytbytno na łatwe sukcesy w ich realizacji – bo możesz przegrać. W domowych pieleszach nie unikaj tym razem wymiany zdań, bo ona tylko może wyjaśnić ostatnio powstałe niedomówienia. Panny szukające drugiej połówki będą zdumione, że budzą aż takie zainteresowanie.



WAGA

Jeśli potrafisz – i to rozumnie – wykorzystać możliwości, które się przed tobą otwierają – umocnisz swoją pozycję. Nie wolno ci jednak zaśnieść w starych nawykach i rutyniarskich metodach pracy. Dalsze szkolenie i doskonalenie wiedzy jest teraz niezwykle ważne. W weekend nie baw się w dyktatora, a zostaniesz sownie nagrodzony.



SKORPION

Pamiętaj, spotkanie, które jest dla ciebie bardzo ważne, zaplanuj na czwartek. Plany osobiste, które ostatnio rozważasz, przemyśl jeszcze raz, nim się ostatecznie zdecydujesz. Możesz być w tym tygodniu bardziej drażliwy i mieć mniej cierpliwości. Przeczekał do weekendu. Atmosfera w domu będzie wtedy znacznie lepsza.



STRZELEC

Zejdź w końcu z chmur na ziemię, wakacje się skończyły! Postępowi w pracy sprzyja wzmożona wydajność i energia. W życiu prywatnym – małe, wywołane nieoczekiwaną sytuacją nieporozumienia. Jeśli im w porę nie zapobiegiesz, mogą doprowadzić do niepotrzebnych niesnasek.



KOZIOROŻEC

W życiu prywatnym niecodzienne, dobre widoki – prawie że sytuacja idealna. Trzymaj język za zębami, nie analizuj aż do znudzenia tego, dlaczego jest tak dobrze. Przyjmij stan jaki jest i zmieniając dotychczasowe postępowanie, dąż do tego, aby trwał stale. W pracy też raczej spokój. Nie zabraknie stałych zleceń i dodatkowych pieniędzy.



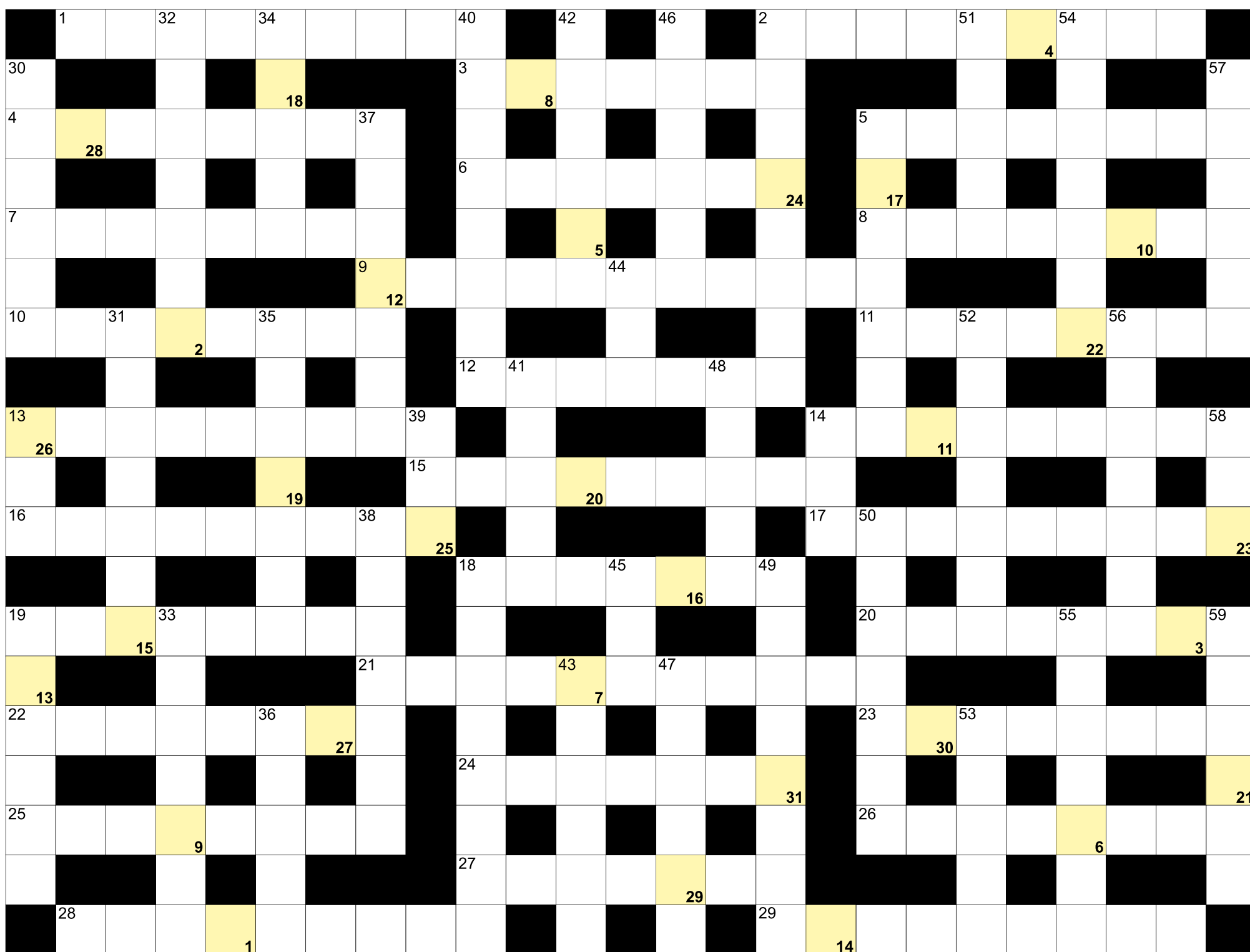
WODNIK

Natkniesz się na kilka przeszkód w drodze, którą sobie wyznaczyłeś, by dojść do upatrzonego celu. Zawalidrogą są niewielkie. Jeśli się od razu zorientujesz w ich znaczeniu – dobrze, bo w przeciwnym razie zatruć ci mogą najbliższe dni. Staraj się zrozumieć dziwne, niejednokrotnie, postępowanie twojego otoczenia. Być może właśnie ty jesteś tego źródłem.



RYBY

Jak na karuzeli. Raz jesteś w siódmym niebie, by za chwilę pograć się w czarnej rozpacz. Są jednak dni pozytywne, które musisz wykorzystać, nie zapominając przy tym o walce z „czarnymi myślami”. Trochę więcej pewności siebie. Dobre rokowania w sprawach finansowych. Dzięki dodatkowym zleceniom uda ci się szybko odrobić powakacyjne straty.



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28	29	30	31											

POZIOMO: 1) przyrząd w laboratorium; 2) pierwszoklasista; 3) konwersacja; 4) do obserwacji gwiazd i planet; 5) ze stolicą w Maputo; 6) parlament wyspy Man; 7) okrągła bułka pszenna; 8) lalka teatralna, marionetka; 9) preparowanie i wypychanie zwierząt; 10) Hanin, polska aktorka; 11) patrzy trzeźwo na świat; 12) wypływają na nie rybacy; 13) dziecko przed roczkiem; 14) deska na stoku; 15) u boku łabędzia; 16) William Makepeace, brytyjski pisarz; 17) do odkorkowywania butelek; 18) siostra zakonna, zakonnica; 19) suma przekraczająca należność; 20) Monk i Poirot; 21) nie potrafi utrzymać porządku; 22) teflonowa w kuchni; 23) podróbka, kopia;

24) niska kanapa z bocznymi wałkami; 25) nieduży i płytki zbiornik wodny; 26) gubienie włosów; 27) szpitale szkolące studentów; 28) elastyczna część garderoby na nogę; 29) impreza artystyczna odbywająca się co trzy lata.

PIONOWO: 2) przyczyna lockdownów; 5) kolanka lub wstażki; 13) łącznik do blach; 14) sieć na ryby w formie worka; 18) żona; 19) do czytania w kinie; 30) Bram, autor "Draculi"; 31) obsługuje pasażerów samolotu; 32) pajęczak łączony z boreliozą; 33) rzymska z jajkiem; 34) Kolberg, polski etnograf; 35) słynne francuskie wybrzeże; 36) np. obornik; 37) żaba szponiasta inaczej; 38) amerykański stan z Montgomery; 39)

cenne u słonia; 40) pisemne sprawozdanie z posiedzenia, sesji; 41) Viktor, premier Węgier; 42) śpiewane przez żeglarzy; 43) odgrażać się, straszyć; 44) wtorek i sobota; 45) centrum odnowy biologicznej; 46) pustynia z Las Vegas; 47) wynajmowana do dzieci; 48) jeden z palców; 49) minerał z pustyni atakama; 50) mała grupa żołnierzy; 51) sklepowy lub spacerowy; 52) broni klienta w sądzie; 53) Henrik, norweski dramaturg; 54) rzeka z Wodospadami Wiktorii; 55) główna NATO w Brukseli; 56) prawo muzulmańskie; 57) okres ośmiu dni; 58) duży pies myśliwski o krótkiej sierści; 59) kwiecista korona.

KUPON

**ŻYCIE
BYTOMSKIE**

35

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji 41-902 Bytom, Rynek 19

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 34 otrzymuje Pani **Joanna Broja**. Gratulujemy!



GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC

Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560

Oferujemy szeroki zakres
usług kosmetycznych.

Stylizację brwi i rzęs.

Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

SHARK

TOP TEAM

Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu ul. Składowa 2 w Bytomiu.

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

RABAT® TAXI

513077077
32 280 77 77

Jeździmy na terenie Bytomia, Radzionkowa, Piekar Śląskich oraz już za chwilę także w Tarnowskich Górach

Bez stref i Taryf nocnych.



WEJDŹ NA
WWW.TAXIRABAT.PL
I POBIERZ APLIKACJĘ

ZAUFAJĄC TO PODSTAWA

#TAXIRABAT #SZYBKIPODJAZD

**PRACA CZEKA NA CIEBIE!
ZOSTAŃ KIEROWCĄ
TAXI RABAT
ZADZWOŃ: +48 696 080 480**

Liga coraz bliżej, emocje rosną

BYTOM. OSTATNIE DNI PRZED STARTEM TAURON HOKEJ LIGI WRACAJĄCY DO NIEJ PO 6 LATACH PRZERWY ZAWODNICY POLONII BYTOM POŚWIĘCAJĄ NA INTENSYWNE TRENINGI I SPOTKANIA SPARINGOWE. EMOCJE SĄ CORAZ WIĘKSZE. BYTOM MOCNO STĘSKNIŁ SIĘ ZA HOKEJEM NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE.



Nasze dziewczyny w kadrze

W ostatnich dniach sierpnia w Oświęcimiu zorganizowano zgrupowanie krajowe kadry narodowej Juniorek U18. Powołanie na nie od trenerki Magdaleny Jabłońskiej otrzymały 4 zawodniczki Polonii Bytom: Karolina Gawandtka, Marta Gutowska, Anna Sencerz oraz Natalia Wójcik. Sztab szkoleniowy zasilili natomiast trener asystent Dominik Kraus. W Krynicy-Zdroju nasza drużyna rozegrała dwa spotkania z ZHK Poprad. Najpierw przegrała po rzutach karnych 2:3, by w rewanżu wygrać 5:4. Jedną z bramek dla biało-czerwonych strzeliła zawodniczka Polonii Bytom, Karolina Gawandtka. W meczach zagrały również inne zawodniczki naszego klubu: Natalia Wójcik i Anna Sencerz.

nowo mamy potencjał i charakter, żeby zaważać z każdym w lidze. Jeśli dalej będziemy tak trenować, to na start ligi będziemy już naprawdę dobrze poukładanym zespołem, który potrafi grać na wysokim poziomie. Myślę, że będziemy w stanie sprawić problemy nawet tym najlepszym drużynom w tabeli - komentował Zajac. ■

Torunianie okazali się za silni dla naszych

Tomasz Nowak

W minionym tygodniu podopieczni trenera Andrieia Gusova dwa razy wychodzili na lód, by sprawdzić, na ile zdążyli się dotychczas zgrać i jakim potencjałem obecnie dysponują. W zeszłą środę na Lodowisku im. Braci Nikodemowiczów podjęli swego rywala z THL - KH Energe Toruń. Można było to spotkanie uznać za rewanż, bo przecież kilka tygodni temu obydwie zespoły też rywalizowały, a lepsi okazali się torunianie.

Sporo ciekawej gry

Tym razem było tak samo. Niebiesko-czerwoni ulegli 3:5 (1:2, 0:0, 2:3), ale jak zwykle licznie zgromadzeni na widowni, stęsknieni hokeja na wysokim poziomie kibice na brak emocji narzekać nie mogli. Na postawę swoich też nie, bo zaprezentowali oni sporo ciekawych zagrań i specjalnie nie ustępowali przeciwni-

kom. Bramki dla Polonii zdobywali Arkadiusz Karasiński, coraz bardziej lubiany przez fanów bytomian Miro Lehtimaki, a także Szymon Bieniek.

W ubiegłą niedzielę z kolei, już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika, nasi zmierzili się z ukraińskim Sokołem Kijów. Zapowiadał się ciekawy pojedynek. O tym, co dają sparingi naszym graczom mówił w wywiadzie zamieszczonym na klubowej witrynie Michał Zajac. - Te sparingi to dla nas, jak i sztabu ogromna lekcja. Uczymy się siebie nawzajem, nowych schematów, jak i próbujemy różnych rozwiązań. Sami zauważamy, co działa, a nad czym jeszcze trzeba popracować. Trenerzy analizują z nami wideo, pokazują błędy, które popełniamy oraz te dobre momenty, więc każdy wie, nad czym pracować, żeby być lepszym na nowy sezon.

Sprawią problemy najlepszym

Hokeista Polonii ocenił też szanse naszych w THL: - Widać, że druży-

ORADEA

Dobry start młodych waterpolistów

W RUMUŃSKIEJ ORADEI TOCZYŁY SIĘ MISTRZOSTWA EUROPY U18 W PIŁCE WODNEJ. W NASZYM ZESPOLE NARODOWYM, KTÓRY ZALICZYŁ BARDZO UDANY START NIE ZABRAKŁO UTALENTOWANYCH GRACZY WTS POLONII BYTOM.

Podsumowując te zawody można stwierdzić z pełnym przekonaniem, że młodzi waterpoliści z reprezentacji Polski dzięki swej ambitnej postawie napisali kolejny rozdział historii. Po zsumowaniu punktów z poszczególnych spotkań okazało się, że zakończyli mistrzostwa na 12. miejscu. To wynik, który możemy uznać za sukces i przede wszystkim kolejny ważny krok do przodu w tworzeniu silnej ekipy, która w niedalekiej przyszłości będzie jak równy z równym grała z wyżej notowanymi przeciwnikami.

Wyższą lokatą w grupie Elit sprawiła bowiem, że w kolejnych mistrzostwach będziemy losowani z drugiego koszyka, co znacznie ułatwi późniejszą walkę w fazie grupowej mistrzostw. To trudne do przecenienia osiągnięcie.

Biało-czerwonych barw w Oradei z powodzeniem bronił waterpolista WTS Polonia Bytom Adam Guzy. Wraz z nim w basenie grał będący obecnie zawodnikiem węgierskiego Szentes Kamil Greif. Ale pamiętajmy, że to wychowanek bytomskiego klubu. Kadra chętnie po niego sięga, bo ma spore możliwości. **IGN**



Adam Guzy i Kamil Greif

Raz wygrali i raz przegrali

SZOMBIERKI. DWA KOLEJNE SPOTKANIA SPARINGOWE MAJĄ ZA SOBĄ KOSZYKARZE DRUGOLIGOWEJ, CAŁKOWICIE ODMIENIONEJ POLONII BYTOM. JEDEN Z NICH ROZSTRZYGNĘLI NA SWOJĄ KORZYŚĆ, A W DRUGIM SCHODZILI Z PARKIETU POKONANI.

Tomasz Nowak

Pierwszym rywalem naszych w zeszłą środę był zespół Miners Katowice. Podopieczni trenera Mariusza Bacika zagraли bardzo dobrze i zwyciężyli 71:61. Przyjeźdźni tylko w pierwszej kwarcie dominowali na boisku i wygrali 21:19. Potem Polonia opanowała sytuację

i już nie dała pograć katowiczynom. Kolejne kwarty kończyły się rezultatami 20:16, 15:10 i 17:14.

Znacznie ważniejszy z prestiżowego punktu widzenia był sparing sobotni. Oto bowiem do szombierskiej hali Na Skarpie zawitali zawodnicy KKS Qmetica Noteci Inowrocław. Przypomnijmy, że to ta drużyna tak boleśnie pozbawiła nas przed rokiem szans na awans do 1. Ligi. Notec

wygrała wówczas dwumecz z niebiesko-czerwonymi w ćwierćfinale i to ona później weszła na wyższy poziom.

Rewanż się naszym nie udał, choć tak naprawdę wtedy i teraz mierzyły się ze sobą całkowicie inne ekipy. Bytomianie przegrali pierwszy mecz przedsezonowy, było widać, że rywal jest wyżej notowany. Skończyło się 68:81 (20:19, 15:17, 16:24, 17:21). Jak widać w pierwszej połowie udawało



się Polonii dotrzymać kroku rywalom, ale potem to oni dominowali na

parkiecie. Nic się jednak nie stało, to dopiero przygrywka do ligi. ■

Rower Romana Badury zawsze w czołówce

SERIĘ BARDZO UDANYCH STARTÓW ZALICZYŁ W OSTATNICH TYGODNIACH ŚWIETNY BYTOMSKI KOLARZ AMATOR ROMAN BADURA. W ZASADZIE, KIEDY TYLKO BRAŁ UDZIAŁ W JAKIMŚ WYŚCIGU, TO NIEZALEŻNIE OD DŁUGOŚCI TRASY W SWEJ KATEGORII WIEKOWEJ DO 55 LAT PLASOWAŁ SIĘ W ŚCISŁEJ CZOŁÓWCE.



Czasem trzeba było walczyć nie tylko z czasem, ale i warunkami na trasie

Badura od lat uprawia kolarstwo, jest też właścicielem sklepu z rowerami i inicjatorem Bytomskiej Rowerowej Masy Krytycznej. Już 180 razy w ostatni piątek miesiąca udało mu się zwołać miłośników jednośladów z naszego miasta, ale nie tylko, by wspólnie przemierzać kolejne kilometry.

Bytomianin regularnie też bierze udział w amatorskich zawodach kolarskich, jako reprezentant ekipy o nazwie Rowerowy Bytom Rowerok-Winx Team. Ostatnio w Bielsku-Białej ścigał się w Silesia Bike Maraton MTBW. Na dystansie 54 km zajął 7. miejsce. Inni nasi zawodnicy zajęli następujące lokaty: Piotr Adamczyk był 10. w kategorii M30, zaś Bartek Fetler 9. w kategorii M40.

Czasówka pod górę

Takich startów w te wakacje było znacznie więcej. W wyścigu Kowary-Okraj/VeloBank VIA Dolny Śląsk, a więc szosowym klasyku nasz reprezentant wziął udział w wyczerpującej czasówce pod górę. Licząc 13 km trasę pokonał w czasie 00:36:24, co zapewniło mu trzecie miejsce na podium.

Nie zabrakło też Romana Badury w Bukowinie Tatrzańskiej, gdzie

odbywał się ORLEN Tour de Pologne dla Amatorów będący jednocześnie Memoriałem Ryszarda Szurkowskiego. Poszło mu świetnie. Na dystansie 47 km w czasie 01:19:58 zajął 4. miejsce w kategorii M 55.

Wygrał na mega dystansie

Wcześniej Badura rywalizował w Obiszów Bike Maraton MTB. Tam trzeba było przejechać dystans 15 km, co on zrobił w bardzo dobrym czasie 01:01:31. Nic więc dziwnego, że tym razem dał się wyprzedzić jedynie jednemu rywalowi. Zaliczył poza tym wyścig Jelenia Góra Bike Maraton MTB, jadąc 20 km w czasie 01:13:07. Był tam dziewiąty, ale dystans MEGA 52 km pokonał w czasie 02:20:58 i nie miał sobie równych. Miejsce na najwyższym stopniu podium dało mu ogromną satysfakcję.

W Lalikach Badura przejechał Pętlę Beskidzką będącą Memoriałem Jana Ferdyna. Na pokonanie 90 km potrzebował 02:57:07, na mecie był 9. **TON**

JUDO

CZAS NA RUCH



DO 20 WRZEŚNIA



HALA GKS CZARNI BYTOM



DZIECI OD 5 DO 16 LAT

ZAPISZ SIĘ!

PSST, KAŻDY KTO ZAPISZE SIĘ DO 20 WRZEŚNIA OTRZYMA PREZENT



judobytom.pl

Wieczysta poległa przy Piłkarskiej

BYTOM. NIEZWYKLE CENNE ZWYCIĘSTWO ODNIEŚLI PIŁKARZE POLONII BYTOM W ÓSMEJ KOLEJCE BETCLIC 1. LIGI. PO CIEKAWYM, EMOCJONUJĄCYM SPOTKANIU W ZESZŁĄ SOBOTĘ POKONALI U SIEBIE WICELIDERA, A WIĘC NASZPIKOWANĄ ZNANYMI ZAWODNIKAMI WIECZYSTĄ KRAKÓW 4:2.

Tomasz Nowak

Tym samym mający ekstraklasowe zapędy zespół ze stolicy Małopolski po raz drugi w ciągu kilku miesięcy stracił przy ulicy Piłkarskiej komplet punktów. Przypomnijmy bowiem, że wiosną jeszcze w Betcllic 2. Lidze niebiesko-czerwoni ograli Wieczystą 1:0, co przypięcztowało ich awans.

Sobotnie starcie zapowiadało się niezwykle interesująco, więc nic dziwnego, że widownia była wypełniona po brzegi. Po raz pierwszy bytomianie uszczęśliwili ją już w 8 minucie, kiedy to Konrad Andrzejczak trafił do siatki zespołu z Krakowa. Jeszcze większa radość wybuchła w 37 minucie. Kacper Michalski popisał się kapitalnym uderzeniem i bramkarz Wieczystej po raz drugi musiał wyciągać futbolówkę z siatki. Podopieczni trenera Łukasza Tomczyka grali w tej części meczu bardzo dobrze, a ich kolejne akcje stwarzały wielkie zagrożenie. Goście odpowiadali tym samym, więc oglądało się to wszystko miło.

Samobój reprezentanta

Tuż przed przerwą krakowianie po jednym z ataków dostali karnego, bo



Po raz drugi w ciągu kilku miesięcy Wieczysta poległa w Bytomiu

nasz zawodnik Aleksandr Azatskiy zatrzymał piłkę ręką. Rafał Lopes przechrzył Axela Holewińskiego i zrobiło się 2:1. Ale tylko na moment, bo tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego w pierwszej połowie występującego w Wieczystej były reprezentant Polski Michał Pazdan w zamieszaniu na polu karnym skierował piłkę do własnej bramki.

W minucie 63. goście wykorzystali drugiego karnego, tym razem przyznanego za faul. Tym razem egzekutorem był Lisandro Semedo. Zrobiło się nerwowo, bo było jasne, że Wieczysta będzie chciała za wszelką cenę wyrów-

nać. Te plany przekreślił jednak i wszystko uspokoił Kamil Wojtyra, który w 70 minucie ustalił wynik pojedynku na 4:2 dla niebiesko-czerwonych. To ważne zwycięstwo sprawiło, że nasi mają już 13 punktów i są w czubie tabeli.

Dwie porażki Zielonych

Nasi czwartoligowcy, a więc Szombierki Bytom oraz Ruch Radzionków w ostatnim tygodniu rozegrali dwie kolejki. Zielonym poszło fatalnie. W środku tygodnia wybrali się do Tarnowskich Gór

W niższych ligach

W klasie okręgowej w ostatnich dniach też mieliśmy dwie kolejki. W ubiegłą środę UKS Ruch Radzionków na wyjeździe zremisował 1:1 z Olimpią Boruszowice, Silesia Miechowice w Żyglinie uległa 0:4 tamtejszemu LKS, a Polonia II Bytom na wyjeździe zwyciężyła Orła Nakło. Z kolei 31 sierpnia rezerwy niebiesko-czerwonych zagrały u siebie z Ruchem Kozłów, UKS Radzionków wybrał się do Tarnowskich Gór na mecz z rezerwami Gwarka, zaś Silesia podejmowała Burzę Borowa Wieś. W A klasie 30 sierpnia Nadzieja Bytom 2:2 zremisowała z Nitronem Krupski Młyn, a Sokół Orzech 1:3 uległ Czarnym Sucha Góra, którzy przewodzą w tabeli. Mieliśmy też pojedynek derby pomiędzy GKS Rozbark, a Rodłem Górniki. Rozbarczanie triumfowali 3:0. W klasie B także były dwie kolejki. W minioną środę Nadzieja II Bytom zmiażdżyła 7:1 LKS II Żyglin, Tempo Stolarzowice na wyjeździe pokonało 6:0 Zgodę Repty, Naprzód Wieszowa ogrął rezerwy Silesii Miechowice 3:0, a rezerwy Rozbarku 2:1 zwyciężyły Orła Bobrowniki. 31 sierpnia Rozbark II uległ 2:4 Unii Świerkianiec, Silesia II 0:3 dała się ograć Przyszłości Nowe Chechło, a Tempo pokonało 3:0 Tęczę Zendek.

na starcie z Gwarkiem. Wydawało się, że wrócą z kompletem punktów, bo gospodarze strzelili dotąd zaledwie jedną bramkę i nie wygrali spotkań. Niestety, w meczu z Szombierkami wzbili się na wyżyny swoich możliwości i aż trzy razy wbijali gole. Bytomianie odpowiedzieli tylko dwoma i w efekcie ulegli 2:3. W minioną sobotę także bez zdobyczy punktowej Szombierki wrócili

z Częstochowy, gdzie mierzyły się z rezerwami Rakowa. Zagrały słabo i przegrały 0:2. Tak więc po dobrym początku nasi dostali wyraźnej zadyszki.

Natomiast radzionkowski Ruch w środę zdecydowanie 3:0 pokonał Rozwój Katowice, a w niedzielę po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika na wyjeździe rywalizował z ROW Rybnik. ■

MIECHOWICE

Biegali po lesie

ÓSMĄ EDYCJĘ PRZYGOTOWANYCH PRZEZ NIEZWYKLE AKTYWNA MIECHOWICKĄ GRUPĘ BIEGOWĄ ZAWODÓW CROSS-MOL ZORGANIZOWANO W ZESZŁĄ SOBOTĘ W MIECHOWICKIEJ OSTOJCE LEŚNEJ.

Na urokliwych leśnych duktach w doskonałej, rodzinnej atmosferze na liczącej 5,5 kilometra ścieżce się biegano i uprawiając nordic walking przeszło 300 uczestników nie tylko z Bytomia, ale także z okolicznych miast. W tym gronie był wiceprezydent Adam Fras. Rywalizacja była ważna, ale dla wielu liczył się przede wszystkim udział oraz to, by pokonać własne słabości.

Jak zwykle start i metę usytuowano na boisku „Dolek” przy ul. Felińskiego. Przed głównymi zawodami na różnych dystansach odbyły się niezwykle emocjonujące biegi dla dzieci i młodzieży. Tam rywalizacja była jeszcze większa. Najlepsi otrzymali puchary. **IGN**

BYTOM

Nasze deblistki najlepsze

Zawodniczki LOTTO PZT Team: Weronika Ewald (Gdańska Akademia Tenisowa) i Zuzanna Pawlikowska (KS Górnik Bytom) wygrały ITF W50 Śląskie Open z cyklu LOTTO PZT Polish Tour-Narodowy Puchar Polski. Turniej toczył się na kortach bytomskiego Górnika.

Dla obydwu wspomnianych to największy sukces w karierze. 19-letnia Ewald zapewniła sobie drugi deblowy tytuł w cyklu ITF World Tour. Przed rokiem triumfowała w ITF W15 BKT Advantage Cup w Bielsku-Białej. Wówczas jej partnerką była Daria Kuczer. Natomiast 20-letnia, Pawlikowska odnotowała już szósty triumf w zawodowej karierze w grze podwójnej, a trzeci w tym roku.

Efektowny początek

W sobotnim finale Śląskie Open duet LOTTO PZT Team stoczył zacięty trzysetowy pojedynek zakończony super tie-breakiem z deblem rozstawionym z numerem drugim, a stworzonym przez Czeszkę Anetę Kucmovą i Włoszkę Mirianę Tonę. Polki wygrały 3:6, 6:3, 10-7. Wcześniej efektow-



Bytomianki (z prawej) wygrały na kortach Górnika rywalizację w deblu

nie rozpoczęły występ w Bytomiu, eliminując parę numer jeden, a więc Greczynkę Despinę Papamichail i Włoszkę Camilę Rosatello.

W sumie na starcie Śląskie Open 2025 stanęło siedem polskich tenisistek, a najlepiej z nich spisała się inna posiadaczka specjalnej przepustki od PZT - Gina Feistel (LOTTO PZT Team/WKS Grunwald Poznań), dochodząc do ćwierćfinału.

Dużo naszych

Oprócz wymienionych w głównej rundzie Anna Kmiecik (KS Górnik Bytom), a pierwsze mecze przegrały Inka Wawrzekiewicz (Sopot Tennis Klub), Marcelina Podlińska (KS Górnik Bytom) i Weronika Falkowska (LOTTO PZT Team/KS Górnik Bytom). **IZO**

Fręch grała w US Open

Tenisistka Górnika Bytom Magdalena Fręch na trzeciej rundzie zakończyła swój udział w wielkoszlemowym turnieju US Open. Zaczęta od dwóch bardzo fadnych wygranych. Najpierw gładko 6:2, 6:2 pokonała Talię Gibson. Potem startła się z Amerykanką Peyton Stearns i po zaciętej, wymagającej tego, by wspiąć się na wyżyny swych umiejętności ograła ją 6:7, 6:3, 6:2. W trzeciej rundzie nasza tenisistka wpadła na rozstawioną z nr 3 Coco Gauff. Nie była faworytką od początku, ale mocno liczyliśmy na cud. Tej utytułowanej przeszkody przejść Fręch już jednak nie zdołała, ulegając 2:6, 3:6 i odpadła z dalszej rywalizacji. To jednak i tak jej największe osiągnięcie w tym wielkoszlemowym turnieju odbywającym się za oceanem, więc satysfakcja pozostała.